Nakład drugi po konfiskacie

Należytość pocztowa opłacona gotówką.

Nr 6. Kraków—Lwów—Poznań—Warszawa Łódź—Piotrków—Wilno 7 lutego 1932 r. Cena egz. 30 groszy. Rok IV.

HASŁO PODWAWELSKIE

TYGODNIK BEZPARTYJNY

Prenumerata: miesięcznie 1·35 zł. — kwartalnie 4·00 zł. — półrocznie 8·00 :—: Rocznie 16·— zł. :—:

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Kraków, ul. Stolarska 6, tel. 11018
KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 409-580.

„PAMIĘTAJ, ŻE JEŚLI COKOLWIEK KUPUJESZ U ŻYDA LUB SPRZEDAJESZ ŻYDOWI, DAJESZ MU ZAROBEK I TYM ZAROBKIEM POWIĘKSZASZ MAJĄTEK ŻYDOWSKI, A ZMNIEJSZASZ NASZ MAJĄTEK POLSKI".

Czy zdobędziemy się na wysiłek stworzenia wielkiej antysemickiej organizacji?

Rzeczy dziwne. — Gdy otwierają się ludziom oczy... — Żydostwo jest przyczyną. — Antysemityzm europejski nabiera cech międzynarodowych. — Potężne i celowe ruchy. — A Polska? — Nasz altruizm. — Potężny antysemicki międzynarodowy prąd nie ominie Polski. — Prawda w oczy. — „Służebnica cudza" — Gdy „Hasło Podwawelskie" rzuci zew!

W świecie dzieją się rzeczy dziwne i niecodzienne. Narody gniecione biedą, państwa nękane kryzysem, zaczynają przecierać znużone oczy i szukać przyczyn z dnia na dzień wzrastającej nędzy swoich obywateli.

A nędza panuje straszna — choć, rzecz dziwna, świat dusi się od nadmiaru złota i żywności.

Gdzie to wszystko? pyta nędzarz, obywatel tego czy innego kraju. I oto na dręczące pytanie głodujących powstaje jedna dopowiedź:

W ŻYDOWSKICH RĘKACH!

Cały nieomal kapitał świata, miljony buszli zboża, towary, produkty, przemysł i handel ugrzązł w bezdennych kieszeniach żydowskich giełdziarzy z Wall-Street — a żyd lichwiarz z sadystycznym uśmiechem patrzy jak wije się w bólach głodowych trzy czwarte świata — jak aryjskie narody Europy i Ameryki cierpią nienotowany jeszcze w dziejach świata niedostatek.

Cóż więc dziwnego, że znalazłszy takie proste i rzucające się, swoją prawdą, w oczy rozwiązanie, **narody Europy gotują się do jakiejś wielkiej rozprawy z tym złem — z żydostwem?**

Dawny antysemityzm uczuciowy powoli zanika, ustępując miejsca antysemityzmowi rozumowemu, antysemityzmowi z konieczności, antysemityzmowi, głęboko przemyślanemu.

Jednostki zaczynają się skupiać w gromady, gromady formują się w szeregi i oto powstają wielkie organizacje antysemickie, a te, przez barjery, któremi żydostwo świat podzieliło, podają sobie ręce, **organizując wielką, potężną międzynarodówkę antysemicką.**

Pierwsze wicie tej międzynarodowej organizacji do walki z żydostwem całego świata już zapłonęły, — podsycone potężnem uczuciem i silną wolą prof. Cuzy, w stolicy Rumunji, w Bukareszcie.

Najskrajniejszy, w swoim antysemityźmie, ruch hitlerowski w Niemczech jest już jednostką zorganizowaną i ożywioną jedną potężną wolą.

Tam się już nic nie robi na efekt, na słowa — tam tworzy się atmosfera, w której żydostwo nie wytrzyma długo. **Budzą się Węgry** niedawno komunizowane przez żydostwo — budzi się **Austrja** a Rosją sowiecką może najsłabiej przechodzi prąd nienawiści do żydów przybierając charakterystyczną formę walki z żydami trockistami. Prócz Rosji Sowieckiej, — **wszystkie pozostałe ruchy zaczynają nabierać form stałych.** To już nie hasła, ale program, nie deklamacja antysemicka, lecz realna i świadoma swoich celów i zadań organizacja.

Cóż na to — my Polacy?

My Polacy, objęci płomieniem nienawiści trzech miljonowej przeszło masy żydostwa, musimy w tym świadomym antysemityźmie świata, mieć pierwszy głos.

Źle Polska wyszła na swoim altruizmie, na swojem gołębiem sercu czasów Kaźmierzowskich. Tolerancja nasza, dochodząca aż do niedołęstwa, a może właśnie z naszej słabości, wypływająca uczyniła nasz kraj żydowskim asylem, żydowskim rajem, a nas pchnęła w parobki — uczyniła nas niewolnikami żydowskiego kapitału, uczyniła nas pokornymi słuchaczami żydowskich mentorów społecznych, politycznych i kulturalnych i zatraciła w nas tę samodzielność gospodarczą, jaką cieszą się narody wolne od żydowskiego zalewu.

Czyż więc my naród najsilniej zagrożony żydostwem — naród znoszący najdłużej jarzmo tych zaborców, naród zubożony przez żydowską chciwość, mamy najobojętniej patrzeć jak świat aryjski organizuje się, jak widząc sedno zła i niedoli **idzie naprzeciw tym złym siłom i przeciwdziała im?**

Czyż nas Polaków budząca się świadomość innych narodów nie poruszy?

Wiek XX-ty to wiek wielkich związków, wielkich korporacyj. Zorganizowało się i żydostwo. Organizacja ta silna i rozumna kręci dziś polityką całego świata — rządzi jego majątkiem, więc **do walki z tą żydowską międzynarodówką, musi wystąpić międzynarodówka Krzyża — międzynarodówka chrześcijańskich narodów i państw aryjskich.**

Nie możemy pozwolić, by armja wielkiej krucyjaty przeciw żydostwu ominęła Polskę, byśmy w mniemaniu świata zostali sługami żydostwa. **Nie, na to nie pozwolimy!**

Polska musi w tym ruchu antysemickim całego świata zająć przodujące stanowisko.

By to się stało musimy, my Polacy, zdobyć się na jednolitą potężną organizację antysemicką.

Nasz antysemityzm, powiedzmy sobie prawdę w oczy, chodzi luzem.

Nasz antysemityzm, to częstokroć tylko manifestacja — a nie system, nasz antysemityzm niema silnej woli i jest niezdyscyplinowany — **jest niekarny!**

Częstokroć antysemici uczuciowi, wrogowie żydostwa, znosimy w swoich partjach politycznych hegemonję żydostwa, częstokroć świadomi zła, jakie wyrządza nam żyd papieramy go, wchodząc z nim w kontakt nietylko handlowy, ale i towarzyski — i z zebrania, na którem omawiamy sprawy żydowskie, jakże często wpadamy w objęcia żyda, uważając to za rzecz naturalną, nie widząc w tem ani nic niesamowitego, ani nic nielogicznego. Jakżesz w tej naszej psychice może się pomieścić nerw organizacyjny?

A bez organizacji będziemy nadal dla walczących z żydostwem innych narodów — zerem a dla żydów śmiesznem zbiegowiskiem, które za lada ruchem pierzchnie w nieładzie.

To odezwanie się Słowackiego do Polski: **I WIECZNIE BĘDZIESZ SŁUŻEBNICĄ CUDZĄ...** nie jest przypadkowym poetycznym zwrotem, lecz głęboko wystudjowaną z naszego charakteru prawdą — pewnikiem.

Czyż, przestawszy być służebnicą trzech zaborców, Polska nie pozostała nadal służebnicą żydowską?

Smutna to prawda, ale prawda!

Niema jednak wad, z których nie możnaby się było wyleczyć! I od tej wady musi się nasze społeczeństwo uwolnić.

Niechże lekarstwem na nią będzie w pierwszym rzędzie ta nędza gniotąca Polskę. To co nas boli najdotkliwiej może nas też najprędzej ruszyć z bezwładu. **Drugim lekiem niech się stanie ambicja narodowa!**

Czyż we wszystkich wielkich ruchach będzie Polak kroczył w ogonku?

Czyż nie stać nas na gest hetmański? Czy zawsze będziemy ciurami obozowymi armji wielkich idei?

Organizujmy się! **Może przyjdzie chwila, że z łamów „Hasła Podwawelskiego" pójdzie na całą Polskę gromki zew wzywający cały naród do skupienia się pod jednym sztandarem antysemityzmu.**

Może płomienne wicie z tych szpalt rozpłomienią, zajmą serca miljonów i wówczas muszą być gotowe kadry zorganizowanych i gotowych do czynu karnych gromad.

Może te gromady kiedyś staną się łacznikiem spajającym aryjskie wolne od żydostwa narody — może — wszystko być może — **ale w oczekiwaniu takich wielkich dni musi się społeczeństwo polskie skupić w jedną zwartą i jednolitą organizację.**

Czy stać nas będzie na taki wysiłek? Czy zadamy kłam urobionej o naszej niekarności opinji?

Zobaczymy!

Es.

Zdobądź się na tyle silnej woli, by ominąć żydowski sklep, a przyczynisz się do stworzenia polskiego kapitału.

Rzeczywistość żydowska

Przed kilku tygodniami młodzież akademicka rozpoczęła walkę z zalewem żydowskim. Walka prowadzona z początku na terenie wyższych uczelni przeniosła się potem poza ich progi, zaznaczając się przeważnie w formie bojkotu sklepów i towarów żydowskich.

Młodzież akademicka rozpoczęła walkę z całym zapałem, z całą ofiarnością. Po jej stronie padł trup ś. p. Stanisława Wacławskiego, zamordowanego przez bojówkę żydowską w Wilnie.

Czyż przelana krew Polaka akademika — ma pójść na marne?

Z takim pytaniem niestety trzeba się zwrócić do naszego społeczeństwa, które zalane żydami nie potrafi bronić swych ostatnich pozycji.

Kiedy się rozmawia z ludźmi ze starszego pokolenia, to odrazu bije w oczy każdego młodego, brak wiary w zwyciestwo w walce z żydostwem.

Chciałbym więc na tem miejscu wyjaśnić tym, co myślą, że walka nasza niema sensu, parę rzeczy wyjaśnić.

Kwestja żydowska w Polsce, która ma dla nas tak doniosłe znaczenie jest kwestją i ogólno światową, bo położenie żydów w Europie czy w Ameryce ściśle się z nią łączy.

Tak do okresu wielkiej wojny, jak i w czasie jej prowadzenia, oraz podpisania pokoju, szanse żydostwa były olbrzymie.

Już przy podpisywaniu traktatu Wersalskiego widać było ich duże wpływy. Naczelnicy niektórych państw stawali się marjonetkami w ich ręku. — Żydzi przeprowadzają w tym czasie szereg swoich postulatów.

Stoją na czele szeregu wybitnych państw Europy (Anglja) czy Ameryki zajmując stanowisko ministrów, delegatów i t. d. Oni tworzą Ligę Narodów, która pod płaszczykiem ogólno ludzkiem miała realizować ich hasła. Zapewnieniem spokoju i ich rozwoju miała być konwecja o mniejszościach podpisana równocześnie z traktatem Wersalskim.

Dostają wreszcie Palestynę, która miała być siedzibą ich ruchu narodowego pod opieką Anglji. Ruch antysemicki w tym czasie w szeregu krajów zamarł lub zamierał.

Tak było do pewnego czasu. Strat w wojnie żydzi nie ponieśli, pracując w intendanturach i kancelarjach. Buta ich i pewność siebie rosły.

Tymczasem sytuacja gospodarcza w Europie po wojnie uległa olbrzymim zmianom. Nie miejsce tu zastanawiać się nad problemem kryzysu obecnego, ale faktem jest, że dotknął on państwa najbogatsze, najbardziej uprzemysłowione z wyjątkiem Francji, która jednak obecnie ma pewne kłopoty.

Trudności gospodarcze uwydatniły się przedewszystkiem w Niemczech, w Anglji i Ameryce.

W Niemczech krach żydowskiego Danat Banku, oraz w Austrji runięcie Kreditanstaltu (kapitały Rotschyldów) wykazał, że spekulować można na krótką metę. Równocześnie w Niemczech rozwinął się potężny ruch partji „Hitlerowców" komplikując coraz bardziej stosunek żydów.

W Anglji wyszła naprzód sprawa mandatu w Palestynie.

Stanowisko żydów, jak zwykle aroganckie, doprowadziło do pogromów.

Arabski nacjonalizm szybko rozwinął się w ostatnim stuleciu jak również i poczucie solidarności muzułmańskiej.

Położenie Anglji w Indjach skomplikowało sprawę, gdyż chcąc wygrać 100 miljonów Muzułmanów przeciwko Hindusom musiała siłą rzeczy utrzymywać dobre stosunki z Arabami w Palestynie.

Co wszystko to popsuło dobre stosunki z Wielką Brytanją byliśmy świadkami wieców protestacyjnych przeciw Anglji, oburzenia, że za mało ich broni i t. d.

Zdawało im się, że zdobyć Palestynę a ją utrzymać to wszystko jedno.

Wreszcie gospodarcze położenie Wielkiej Brytanji, spadek funta, odbiło się głośnem echem w interesach żydowskich.

Jeśli mowa o Europie to należy wspomnieć o trudnościach w jakich znalazł się jeden z najpotężniejszych banków świata „Banc Commerciale d'Italia" w Medjolanie na czele, którego stoi żyd Toeplitz niegdyś polski socjalista.

Wreszcie zmieniła się sytuacja żydów i w Ameryce i skończył się okres złotych interesów, zjawiła się kwestja bezrobocia, wszystko to odbiło się również na bankach i organizacjach handlowych żydowskich. Równocześnie daje się czuć wzrost antysemityzmu nawet w dziedzinie gospodarczej.

Fakt nie przyjęcia kilku banków żydowskich do związku banków amerykańskich zabolał żydów bardzo

Liga Narodów tak w sprawach gospodarczych jak i politycznych okazała się bezsilną.

Spójrzmy teraz dokoła. W Niemczech antysemityzm rośnie z impulsywną siłą, to samo dzieje się w Rumunji, na Węgrzech, w Austrji. Nawet w Rosji budzi się on w szeregach robotniczych. Ostatnio w Czechach, które uchodziły za kraj liberalny antysemityzm zyskuje także na sile zwłaszcza od czasu sławnego procesu o mord rytualny na Rusi Przy karpackiej. Sytuacja wszędzie jest jasna — widzimy podcięcie gospodarcze i polityczne żydostwa w państwach dużych, które były domeną ich wpływów, widzimy rozlaną falę antysemityzmu w państwach bezpośrednio z nami sasiadujących. Nie bójmy się żydów, nie bójmy się walki z nimi bo możemy dojść do tego stanu, że gnieceni w innych państwach przyjdą do nas stojąc na stanowisku, że nigdzie nie jest tak dobrze, jak w Polsce

Wszak nie dawno dostało obywatelstwo blisko 60.000 litwaków i żydów rosyjskich, boję się czy przy obecnej sytuacji nie wejdzie ich do nas więcej, a wtedy może być zapóźno.

Młodzież Akademicka walki nie zaprzestanie. Będzie ją prowadzić czy to komu podobać się będzie czy nie, czy spotka się z przychylną opinją społeczeństwa lub wrogą.

Z walki tej wyjdzie zwycięsko a wtedy będzie miała prawo rzucić w twarz tym dziś obojętnym lub bojącym się, że wtedy kiedy ona broniła polskiego stanu posiadania oni byli biernemi widzami. będzie miała prawo mówić o upodleniu się pewnych warstw narodu.

Słusznie powiedział jeden z naszych działaczy, że czas skończyć z Janklami, którzy na polskich „cymbałach" wygrywają swoje melodje.

Akademik.

——o:§:o——

„Dajcie żydom zbolszewizować całą Polskę"- oto sens żądań ostatniego przemówienia sejmowego posła Grünbauma!

INNI GADALI — WIĘC ON TEŻ. — CO UPRAWNIA POS. GRUENBAUMA DO DAWANIA POLSCE RAD? — PRZECIEŻ PRÓG JEGO DOMU BYŁ TWIERDZĄ — ALE KOMUNIZMU. — BARJERY! — WIĘC SIĘ KOMUNIZUJĄ! — A DLACZEGO CZYNILI TO DAWNIEJ? — ZAWSZE CI SAMI. — TERAZ SZMUGIEL BOLSZEWIZMU, A POTEM SZEROKA FALA! — POSEŁ GRUENBAUM NIE PRZEKONA SPOŁECZ. POLSKIEGO.

Jeśli w Sejmie gadał pos. Sommerstein, jeśli dał upust swojej krasomówczej wenie i temperamentowi pos. Rosmarin to dlaczego w sejmowej dyskusji nad sprawami Min. Wyznań i Ośw. nie miał sobie pozwolić na gadanie tak już dobrze znany Czytelnikom „Hasła Podwawelskiego" pos. Grünbaum?

Pos. Grünbaum swoją lojalnością, — swoją troskliwością i o polską armję i o jej politykę zagraniczną wykazał tyle sympatji dla swojej przybranej Ojczyzny, że każde jego słowo rzucone z polskiej trybuny sejmowej powinno być przyjęte bez zastrzeżeń.

Czyż nie tak?

Ależ naturalnie! Poseł Grünbaum mógł przedewszystkiem z całą kompetencją zabrać głos w sprawie w której jest znawcą tj. w sprawie szkolnictwa i w sprawie — komunizowania się żydowskiej młodzieży.

Ten temat jest właśnie troską gryzącą tego sędziwego żydowskiego męża stanu — to przecież produkt jego pracy tak publicznej, jak i rodzinnej. Przecież nie tylko ta trybuna sejmowa, z której on przemawia, ale i próg jego ogniska domowego był twierdzą przeciw — komunizmowi!

Ale dość ironji!

Poseł Grünbaum w ostatnim tygodniu śmiał rzucić z trybuny sejmowej takie oto słowa:

„eksterminacyjna polityka stosowana wobec żydów i niedopuszczanie ich do źródeł pracy przyczyniają się do szerzenia wśród nich haseł komunistycznych młodzież bowiem żydowska niema żadnych widoków. Komunizm uważa się obecnie za przestępstwo specjalnie żydowskie i karze się je represjami, te jednak nigdy nie osłabią ruchu rewolucyjnego. Barjery na drodze życiowej żydów są coraz liczniejsze i coraz trudniejsze do przebycia".

Czy słyszysz Polsko?

Ten ojciec, który w domu swoim wyhodował Tobie dwóch wyrodków komunistycznych, ten którego dom stał się wylęgarnią zdrady i zbrodni wobec Państwa polskiego, rzuca Ci w twarz obelgę i powiada, żeś ty winna temu, że ta młodzież żydowska a w jej gronie i synalkowie tego posła zdradzają Cię wąchając się z Twoimi czerwonymi wrogami.

To teraz tak po 14 latach — dobrze, ale może nam wyjaśni poseł Grünbaum, **dlaczego to ta sama młodzież żydowska czyniła to samo wówczas, kiedy Polska, zdobywając dopiero wolność, nie miała wobec żydów jeszcze żadnych — ani złych, ani dobrych zamiarów i programów — gdy wogóle w tej sprawie była wielkim znakiem zapytania?**

Dlaczego już wówczas, nie wiedząc co będzie, ta żydowska młodzież szła tą samą drogą, na którą weszli synalkowie tego posła i idą dziś różne Kanfery itp. latorośle naszych pasożytów?

Tak, p. Grünbaum, to nie Polska winna, to nie wina społeczeństwa polskiego, lecz was żydów — a Polska tylko reaguje na wasze łajdactwa — i reaguje jeszcze słabo — bardzo słabo.

Pewnie pos. Grünbaum chciałby, żeby społeczeństwo polskie otwarło wrota możliwości rozwoju żydom na oścież, **żeby ten szmuglowany dziś przez nich komunizm mógł szeroką swobodną strugą chlusnąć na Polskę,** zalać ją, zażydzić i pogrążyć w niewoli.

Naszą winą jest tu tylko nasza słabość. Za małe, za słabe wznosimy pomiędzy nami a żydostwem barjery i dla tego żydowski komunizm jest u nas tak groźny.

Silnej pięści wobec żydostwa pragnie społeczeństwo polskie, a wówczas komunizm ten zmaleje, skarleje i cofnie się tam, gdzie go powinna **historja zlo**kalizować — do Palestyny.

Pos. Grünbaum wygłaszając w **sejmie** tę mowę, mówił pro domo sua — usprawiedliwiał swoje brudy domowe i narodowe i to mu się nie udało. — Nie udało się, **bo społeczeństwa polskiego nie tylko Grünbaum, ale i sto takich wygadanych Grünbaumów i Rosmarinów nie przekona, że komunizm żydowski stłumi się, dając mu możność rozwoju przez usunięcie ograniczeń żydowskiej expanzji.**

„Pomóżcie nam w obronie przed wrogami Krzyża!"

GŁOS BOJOWNIKÓW O ODŻYDZENIE POLSKI DO CHRZEŚCIJAŃSKIEGO DUCHOWIEŃSTWA.

Przez długie wieki dbałe o czystość nauki Chrystusowej, troszczące się o czystość środowisk chrześcijańskich — Duchowieństwo chrześcijańskie szło w pierwszych szeregach szlachetnego antysemityzmu

Żyd, będący zawsze w środowiskach chrześcijańskich czynnikiem rozkładu był zawsze groźnym przeciwnikiem kultury i cywilizacji chrześcijańskiej. — Któż więc jak nie Duchowieństwo, któremu został powierzony rząd dusz mógł być naturalniejszym wodzem ruchów antysemickich?

Przecież żydowskie niebezpieczeństwo nie tylko w materjalne nasze dobro godziło, lecz przedewszystkiem podcinało i podcina nasz byt moralny, niszczy rodzinę, wypacza chrześcijański światopogląd i wprowadza ten bezbarwny liberalizm, który więcej może chrześcijaństwu zaszkodził, niż najczerwieńsze bojowe ideje socjalizmów również wylęgłych w żydowskiej, przepojonej nienawiścią duszy. Duchowieństwo nasze, polskie, ma w historji walki z żydostwem piękną kartę.

Ono to przecież długi czas było tym czynnikiem walczącym z filosemityzmem naszej, chciwej na grosz, szlachty. — Szlachta ta, mając zamkniętą drogę do robienia majątków handlem, wyręczała się żydostwem. Magnaterja nasza posuwała się nieraz aż do odstępstwa od wiary na rzecz judaizmu. Różni magnaci dawali się obrzezywać — a panowie oddawali w pacht żydowi wszystko, nie wyłączając dusz swoich chłopów pańszczyźnianych.

Wówczas to Duchowieństwo katolickie wypowiadało żydom walkę bezwzględną i ostrą.

Listy pasterskie naszych biskupów walczyły odważnie z tym filosemityzmem możnych tego świata.

Dzisiejsza opinja pseudo-naukowa, urabiana przez żydostwo, — obwołuje te czasy, jako okresy obskurantyzmu, a

Wielu jeszcze nie wpłaciło prenumeraty! Załączamy czeki! I czekamy!

żydowskie te brednie powtarzają i chrześcijanie.

Czasy wielkiego idealizmu chrześcijańskiego, **stały się dla większości nawet wykształconej**, pokazywane nam przez żydowskie szkła, jakąś parodją cywilizacji.

Do tego doprowadziło naszą naukę żydostwo. Nauczyło ono nas pluć na wielką naszą przeszłość a my naiwni czynimy to bezmyślnie i nieopatrznie.

Tym prądom powinno przeciwstawiać się nasze Duchowieństwo.

Żydzi ze szczególną ironją przypominają nam chrześcijanom to powiedzenie Chrystusa — „Uderzony w jeden policzek, nadstaw drugi" — tylko żydostwo jest i chce być zawsze w roli bijącego. Chce ono utrzymać nas w naszej pokorze a samo korzysta w całej pełni z mojżeszowego nakazu: **„Oko za oko"**.

Czyż wobec takiej żydowskiej taktyki i wobec stosowanych przez żydostwo **zasad mamy dać się pokornie wrogom nietylko naszego narodu, ale i wiary, ogołocić z wszystkiego, co nabyliśmy naszą tysiącletnią kulturą chrześcijańską?**

A do tego chyba pcha nasze społeczeństwo krótkowzroczność niektórych — chrześcijan. Gdy społeczeństwo chrześcijańskie zrywa się z tej niemocy wywołanej żydowską hypnozą — czyż ci, którzy powinni być jego podnietą i drogowskazem mają iść w odwrotnym kierunku. Chyba nie!

Duchowieństwo nasze, zwłaszcza tam, na zażydzonych kresach ma wielką misję do spełnienia.

Ono, które było tam przez długi wiek niewoli, ostoją polskości i wiary musi dalej trwać na tym posterunku. Tylko to Ich zadanie jest dzisiaj trudniejsze. **Dzisiaj musi ono walczyć z żydostwem roznoszącem czerwoną zarazę po całej Polsce a w szczególności wzdłuż Kresów wschodnich.**

Te placówki porucza Duchowieństwu nietylko Kościół, ale i Polska i społeczeństwo polskie.

Na nic pójdzie cała praca naszego Duchowieństwa, **jeśli żyd stanie się czynnikiem decydującym, jeśli żyd wciśnie się między księdza a wieś, jeśli żyd czy to handlarz, czy lekarz, czy adwokat posiądzie zaufanie chrześcijan.**

A do wzrostu żydowskich wpływów jakże często przyczyniają się nieuświadomione jednostki społeczeństwa, wchodzące w kontakt z żydami?

Nasze Duchowieństwo w lwiej swojej części rozumie groźbę żydowskiego zalewu i walczy z niem w miarę swoich sił i wpływów.

Jeszcze żyją szlachetni antysemici starego typu — tacy jak Ks. prałat Siemieński z Szynwałdu, który opanowaną przez żydostwo wieś, uczynił wzorem polskich wsi. Jeszcze żyje w Białce Tatrzańskiej Ks. prałat Jan Madej, który pracę duszpasterską w małej górskiej **wsi rozpoczął od** wyrugowania z niej **żydów. Żyje jeszcze Ks. Kanonik Mateusz Jeż, który w walce z żydostwem i z jego wpływami poświęcił nietylko swoje popularne pióro, ale i grosz każdy oddaje tej idei?**

Takich zacnych Kapłanów jest więcej ale jeszcze za mało!

Duchowieństwo nasze nie docenia może czasem wpływu, jakie ma ono na niwie życia społecznego. Wpływ ten jest ogromny i dodatni. Wpływ ten może w walce społeczeństwa z żydostwem stać się czynnikiem decydującym o naszem zwycięstwie — o zwycięstwie Krzyża nad socjalistyczno - masońsko - żydowską mafją, która sprzysięgła się na zatratę wszystkiego co wykwitło z kultury chrześcijańskiej z kultury będącej zaprzeczeniem talmudystycznego światopoglądu żydostwa.

Wołamy więc, my bojownicy o nową, odżydzoną Polskę do Was nasi Duszpasterze: Idźcie z nami — idźcie przed nami i dopomóżcie nam do zwycięstwa tych ideałów, które zaszczepiła nam wiara Chrystusowa, którą zaszczepili nam Wasi wielcy poprzednicy.

Gdy antysemityzm nasz skupi w sobie wszystkie twórcze czynniki narodu, wówczas niebezpieczeństwo żydowskie zmaleje a w miejsce sześcioramiennej gwiazdy żydostwa zabłyśnie nad światem i nad wszelkiemi objawami naszego życia ten znienawidzony przez żydostwo — Krzyż.

Es.



Śmierć wielkiego antysemity węgierskiego wodza „Budzących się Węgier" Dra Besiedera Budai'a.

Węgry poniosły w zeszłym miesiącu niepowetowaną stratę, przez śmierć wodza antysemickiej organizacji: „Budzące się Węgry", Dra Besiedera.

Kto wie, do jakiego stopnia są zażydzone Węgry a zwłaszcza wyższe sfery, kto zna historję Węgier z lat powojennych i dzieje hulającego tam wówczas żydowskiego komunizmu, ten zrozumie, dlaczego antysemityzm tej organizacji i jej wodza, musiał być nieraz bezwzględny wobec żydów i ich pachołków szabesgojów.

Organizacja Dra Besiedera, niejednokrotnie, dusząc szalejący w kraju komunizm ratowała Węgry od zbolszewizowania.

Walka „Budzących się Węgier" z komunizmem stała się rzecz naturalna walką z żydostwem i na tym to terenie rozwija się bogata i bujna działalność tego wodza antysemityzmu.

Działalność ta objęła w krótkim czasie, wsie miasta i miasteczka madziarskie. Organizacja ta, choć prześladowana przez rząd węgierski, będący pod wpływem bogatych żydów przeprowadzała swoje postulaty i wywierała wpływ na sfery rządzące.

Na jednej z konferencyj kongresu „Budzących się Węgier" przeprowadzono uchwałę, że władza na Węgrzech należy tylko do obywateli czystej krwi aryjskiej.

Organizacja ta ma wielkie zamiary i plany i choć śmierć wielkiego Jej Wodza, na jakiś czas, wstrzyma ich realizacje to jednak wierzymy, że duch wielkiego Wodza nie da im upaść, lecz bratni nasz naród doprowadzi do celu, jaki jej Dr. Besieder wytknął.

Organizacji „Budzących się Węgier" przesyła z powodu tej bolesnej straty, słowa najwyższego współczucia Redakcja „HASŁA PODWAWELSKIEGO" jak też i skupiający się koło nej polski ruch antysemicki.

CZEŚĆ I SŁAWA PAMIĘCI WIELKIEGO WODZA WĘGIERSKIEGO ANTYSEMITYZMU!

Namyślcie się!

Czy jest u nas w Polsce miejsce dla nas i dla żydów?

Mnożą się prędzej od nas, zjeżdżają się do swojej nowej Judei z całego świata, gdzie im tylko źle jest. Polska faktycznie, lecz przenośnie jest narazie dla nich nową Judeą.

Ich etyka a nasza, to dwa kontrasty.

Bo popatrzcie; burmistrz (żyd) w pewnem mieście, składa kaucję za sześciu żydów, którzy zaczepili, wciągnęli do kina i tam zbili katolika.

Obywatele! — czy za burmistrzem nie stoi całe miasto — radni, ludność, organy bezpieczeństwa? Czy jeszcze teraz mi nie uwierzycie lub powiecie, że kłamię, kiedy piszę, że nasze dzieci będą wpędzone w matnię bez wyjścia?

Czy jest państwo takie, gdzieby burmistrz za zbrodniarzy kaucję składał?

Tak naprawdę obywatele, czy sądzicie, że grono burmistrzów żydów się nie powiększa u nas?

Obywatele, którzy kochacie dzieci swoje i nieraz życie byście za nie oddali, powiedzcie z ręką na sercu, — jaką przyszłość im budujecie, — wspierając żyda?

Co zrobią dzieci wasze urzędnicy, technicy, inżynierowie, prawnicy itd.?

Czy będą w żydowskich bankach i zakładach przemysłowych, czy nie będą? A może tam będą tylko żydzi?

Pod jednym warunkiem będą się tam mogli dostać nasi: jako robotnicy, woźni, lokaje...

Najprawdopodobniej dzieci wasze będą się wałęsać po asfaltowych brukach, **poszukując pracy.** Po ulicach, jasnych od lamp elektrycznych i reklam świetlnych, będą ich potrącać auta cicho sunące po asfalcie — czyje? Czy czasem nie będzie się w nich rozpierał przemysłowiec, kupiec lub bankier żydowski?

Ileżto setek naszej braci akademickiej włóczy się po ulicach za pracą? — Żydzi mają organizację, mają swe banki, banczki, handle, handelki, lupanary, międzynarodowe organizacje żywym towarem, jaczejki komunistyczne. Czy muszą się włóczyć za posadą?

Uważajcie katolicy na dobro waszych dzieci!

Albo zwalczajcie żyda i popierajcie nasz przemysł, albo kierujcie zawczasu swe dzieci na robotników, woźnych, lokajów itp. — Namyślcie się!

Jak żydostwo współczesne dąży do opanowania świata i jego opinji.

SOKOŁOW NAHUM — CUDOWNY RABIN SYJONIZMU W USA. — AMERYKAŃSCY SZABESGOJE. — NAHUM NAPRAWIA BŁĘDY ZABOTYŃSKIEGO. — CZEGO NIE ZROBIĄ ŻYDOWSKIE DOLARY? — W NIEMCZECH GORZEJ. — ŻYDZI WOŁAJĄ O RATUNEK. — ARYJSKA CIERPLIWOŚĆ. — W SOWIETACH IM DOBRZE. — ŻYDOWSKIE PODSTĘPY I JUDASZOWSKI POCAŁUNEK RABINA ISSERMANA. — RÓŻNE DROGI WIODĄ ŻYDOSTWO DO — CELU!

Nie tak dawno, bo zaledwie parę tygodni temu, Żabotyński, jeden z wodzów sjonizmu wygrażał się Anglji ze jej, przychylne rzekomo, stanowisko wobec Arabów.

Ta szczerość Żabotyńskiego skonsternowała sjonistów związanych z Anglją, z którą jeszcze żydzi liczą się i chcą ją mieć po swojej stronie.

Otóż te niedyskrecje warszawskie pojechał do Stanów Zjednoczonych zacierać wódz sjonistów Sokołow Nahum.

Przypominają sobie nasi P. T. Czytelnicy wyjazd cadyka z góry Kalwarji do Palestyny? **Otóż z taką pompą wjechał od Ameryki drugi cudowny rabin, ale już nie chasydów, lecz sjonistów.**

I rzeczywiście żydostwo zrobiło wszystko, by zrobić z tego wielką manifestację. **Krezusi dolarowi — żydzi amerykańscy, którzy mają w kieszeni cały świat wraz z Hooverem urządzili Sokołowowi wjazd tryumfalny.**

Niech świat wie, jaka jest żydowska potęga — i dowiedział się.

Czytajmy, co o tym niekoronowanym władcy Palestyny i diaspory i o jego pobycie w U. S. A. piszą żydowskie dzienniki. Otóż:

„Na czas kampanji sjonistycznej, zatrzymał się dr. Sokołow w hotelu Commodor, gdzie urzędować też będzie tymczasowo cały sztab generalny organizacji sjon. A praca wre już od pierwszej chwili przybycia prezydenta. Dr. Sokołow przemawia codziennie gdzieindziej, nawołując wszystkie oddziały nowojorskiej org. sjon do współpracy".

Naturalnie, by zatuszować wrażenie pogróżek Żabotyńskiego musiał Sokołow oświadczyć publicznie, że

„mamy w Anglji nowy rząd, który nie zdążył zająć się jeszcze należycie wszystkiemi sprawami Erec Israel, mając na karku do tego inne jeszcze ciężkie problemy polityczne do rozwiązania".

„W moich ostatnich pertraktacjach z ministrem dla spraw kolonjalnych Cunliffe - Listerem, przed wyjazdem moim z Londynu, przekonałem się, że jest to człowiek gotowy do wprowadzenia w życie wszystkich zobowiązań mandatu".

A więc znowu żydostwo uderzyło w pokorę przed potęgą Anglji.

Niewolnik żydowskich dolarów, — prezydent Hoover zaprzągł się do rydwanu Sokołowa i oto, jak się chwalą żydzi, Prezydent Stanów Zjednoczonych Herbert Hoover nadesłał p. E. Neumanowi pismo, w którem entuzjastycznie się wypowiada za ideą powołania do życia na terenie amerykańskim takiego ciała, jak komitet pro-palestyński. Pismo prezydenta Hoovera zostało odczytane na bankiecie.

Niedość tego, ostatnio przemawiał też Sokołow przez radjo do setek tysięcy słuchaczy, mając do dyspozycji najsławniejsze studjo U. S. A. mianowicie National Broadcasting Co W. I. Z., przez którego przemawiają jedynie najwybitniejsi dygnitarze państwowi.

Lecz nie tylko Hoover i radjo amerykańskie poszło na usługi żydowskiego złota — wzięli się na tę wędkę i inni politycy Stanów Zjednoczonych.

Na cześć Sokołowa odbył się w Waszyngtonie bankiet polityków amerykańskich. W bankiecie brało udział kilkadziesiąt wybitnych polityków amerykańskich, reprezentantów wszystkich stronnictw, członków kongresu i senatu z wiceprezydentem Stanów Zjednoczonych Curtisem na czele. Curtis, który był gościem honorowym bankietu, stał na czele komitetu inicjatywy dla zwołania konferencji pro-palestńskiej. Podpisał on również zaproszenia do uczestników bankietu. W skład komitetu inicjatywy wchodzi również kilku innych wpływowych polityków amerykańskich.

W ten gładki sposób żydowskie dolary ujarzmiły to olbrzymie mocarstwo. **Stany Zjednoczone, ten kraj**

interesu wpadł w swoje własne sidła. **Nad dzielnym Yankesem zapanował żyd giełdziarz z Wall-Stret, zapanował cudowny rabin sjonizmu Nahum Sokołow.** Tryumf niełada!

ZATO W NIEMCZECH żydostwu wiedzie się gorzej. Tam już nie tryumfy, ale blady strach przed Hitlerem! Oto opisując ostatnie zajścia na uniwersytecie berlińskim żydowskie gazety skarżą się, że policja przez długi czas nie rozpoznawała w żaden sposób napadających od napadniętych i przez dosyć długą, bodaj że roz strzygającą chwilę pomagała — napa dającym. Odcięła ona grupkę atakowanych żydów od wszelkiej odsieczy iaka się ukazała, i pchała ją popostu najbrutalniej w świecie na nacierającą przewagę atakującej bandy. Takie przypadkowe niedopatrzenie policji pozwala głęboko wniknąć w istotę tego zdarzenia i każe się obawiać, czy ta studencka ruchawka jed nak nie należy już do „planu wojennego".

Jak widzimy strach ma wielkie oczy — żydostwo węszy „zdradę" nawet w przyjaźnych mu rządach obecnego rezimu w Niemczech.

Również niepokoi żydów, że wybory w uniwersytecie berlińskim do po wszechnej organizacji studenckiej w Niemczech dały następujące wyniki: studenci narodowo-socjalistyczni uzyskali 65 mandatów wobec 23 w r. 1929.

Widząc to wszystko żydostwo traci głowę — trzęsie się ze strachu i woła w krakowskim „N. Dzienniku":

„A my, żydzi, musimy żądać od świata, ażeby nas chronił także przed — warjatami. Wcale nie jest naszem obowiązkiem, na naszej skórze przenieść zbrodnicze czy wściekłe wybryki tych wrogów rodu ludzkiego. Świat ma obowiązek zbrodniarza, czy szaleńca unieszkodliwić, skoro stają się dla nas w pierwszym rzędzie groźnem niebez pieczeństwem. Dla pierwszego istnieje kryminał, a dla drugiego bodaj zakład leczniczy, ale też i kaftan bezpieczeństwa. Nie mamy powodu cierpieć za cały świat i więcej, niż cały świat".

„Berlińskie wypadki świadczą o tem, że w Niemczech coś groźnego zaczyna się ruszać. Musimy na to niebezpieczeństwo zwrócić uwagę".

„Opowiadają nam dzisiaj, że cały szereg zarządzeń został poczyniony, ażeby powstrzymać bestję w wybuchu szału. Nawet policję chcą osadzić na uniwersytecie który, oczywista tylko tak długo jest sanctuarium, jak długo jest poświęcony nauce, ale staje się najbrudniejszą ulicą a jeszcze stokroć brudniejszą placówką, kiedy na nim bandytyzm zaczyna wyprawiać swoje harce zbrodnicze. Istotnie — czas jest za poważny, za groźny, ażeby w nim czuwać nad romantyczną tra dycją i przeoczyć okropny szał cho rej generacji, który się rwie do czynu..."

Tylko nie dziwi się żydostwo, że świat tak długo i cierpliwie znosił te stję wysysającą aryjską krew — bestję żydowską.

A to przecież rzecz dziwniejsza niż berlińskie pogromy.

Dobrze jest tylko żydostwu w Rosji Sowieckiej.

Wprawdzie żydowski proletarjat w Sowietach również bieduje, ale tym u góry dzieje się dobrze — i ci powoli wyciągają tamtych z biedy.

Widocznie jeszcze za mało ma Rosja sowiecka żydów dygnitarzy, gdy wśród osób, mianowanych na kierownicze stanowiska w nowo utworzonych sowieckich komisarjatach ludowych dla przemysłu lekkiego i leśnego, znajduje się kilku żydów. A. M. Fiszman został powołany na stanowisko zastępcy komisarza ludowego dla lekkiego przemysłu, zaś K. Rosenthal — na podobne stanowisko w komisarjacie dla przemysłu leśnego. M. Deutsch, B. Margulies, A. Genkin B. Szumiacki i R. Luksenburg zostali mianowani członkami kolegjum komisarjatu lekkiego przemysłu.

Jednak Rosja Sowiecka, to tak mały odcinek żydowskich celów i dążeń, że żydostwo nie zadowoli się nigdy tylko nią samą, lecz pracuje na wszystkich polach byle tylko opanować świat i jego opinję.

Różne drogi prowadzą żydostwo do tego celu.

By uśpić czujność chrześcijan wysuwają żydzi swoich mechesów, czyli żydów wychrztów. Niedawno w wydawanem we Frankfurcie przez Rab biner - Hirsch - Gesellschaft czasopiśmie „Nahalath Zewi" ukazał się artykuł nadradcy sanitarnego dra Weigla, rzekomo „gorliwego katolika", który ostro występuje przeciwko antysemityzmowi i domaga się utworzenia jednolitego frontu chrześcijańsko - żydowskiego, celem zwalczania ruchu wolnomyślicielskiego.

Ten Weigel liczy tu na nieświadomość chrześcijan — i nie wspomina, że **wolnomyślicielstwo jest produktem żydowskim.** Byle tyko zatumanić i zdeorjentować gojów!

Drugim takim wybiegiem żydostwa to obłudne pokłony w stronę naszej wiary — w stronę Chrystusa.

Oto w Ameryce niedawno rabin Issermann ze St. Louis w kazaniu podczas nabożeństwa za zmarłych członków synagogi, dłuższy ustęp po święcił Jezusowi i odmówił kadisz (modlitwę za zmarłych) za Jezusa. W kazaniu zaś swem wyłuszczył powody, dlaczego żydzi rewindykują Jezu sa dla siebie. Chrystus był przedewszystkiem partjotą żydowskim, a je go religja była w swych początkach, które potem zostały zniekształcone, religją synagogi. Chrystus był jednym z najlepszych synów żydostwa, który przyszedł na świat, by spełniło się prawo żydowskie. Chrystus siedział u stóp rabinów żydowskioh i od nich przejął swoja naukę.

Bezczelność żydostwa, które swoją 2.000 letnią historją wykopało przepaść moralną między sobą a Chrystyjanizmem, jest zadziwiającą. Chcą teraz uczynić Chrystusa narzędziem swoich celów.

Nie osiągnęli zwycięstwa walką z Chrystusem — to chcą osiągnąć je obłudnym judaszowskim pocałunkiem.

Różne są drogi żydostwa, wiodące do zawładnięcia światem i jego opinją.

Dlaczego Niemcy nienawidzą żydów?

Nienawiść do żydów w Niemczech ma za sobą długą historję.

Już w roku 1096 Moguncja, w roku 1285 Monachium, w roku 1340 Frankfurt a w roku 1349 Strassburg były świadkami wielkich pogromów żydowskich. Pogromy te zażydziły nieopatrzną Polskę.

Tacy wielcy antysemici, jak Piotr z Amiens, Walter Habenichts i św. Bernard działali przecież w krajach Rzeszy niemieckiej. Wszystko to zmniejszyło wprawdzie liczbę żydów w Niemczech tak, że dzisiaj jest ich tam na 60 miljonowy naród zaledwie 600.000 — ale zupełnie nie wypleniło żydostwa.

Żydostwo niemieckie uciskane i gnębione wdarło się mimo to na najwyższe stanowiska i oto wykorzystało czasy wielkiej wojny, by pomścić się na Niemcach za prześladowania wieków poprzednich.

Do wojny parło Niemcy i Wilhelma głównie żydostwo, bądź to w celach tajemnych, bądź to dla obłowienia się na wojnie.

Przecież już w 1904 roku, w „Zukunf" żyd Max Harden brat Wittinga dyrektora National Banku w Berlinie, pisał tak:

„My nie jesteśmy terytorjalnie nasyceni, potrzebujemy terenów, któreby skupywały nasze towary".

To judzenie urzeczywistniło się w 1914 roku. Żyd ten już **w roku 1911** pisał o Niemczech:

„Nasz dom z przed 40 laty jest za ciasny".

A w roku 1914 wołał w tymże „Zukunf":

„Wojna to najwyższe szczęście me go życia".

Tak wołał żyd, widząc broczące we krwi narody gojów.

W ten sposób, lub podobny parli do wojny żydzi wpływowi, jak: Ballin, najbliższy doradca Wilhelma, albo Teodor Wolff, znany ze swojego wrogiego Polsce stanowiska, w sprawie Gdańska.

Żydów tych wpływowych i decydujących była falanga. Szczuli oni.

Szczuli: Haosy, Landsbergi, Cohny Herzfeldy i Schiffery.

Przecież szefem niemieckiej propagandy prasowej był żyd Cohn i ten właśnie podsycał w Niemczech do wojny. Do rewolucji również parli żydzi. — Pierwszym szefem policji republiki rewolucyjnej został żyd Ernst. Nic więc dziwnego, że konferencja pokojowa została ze strony Niemiec obsadzona żydami. Oni to decydowali o losie pobitego, z ich winy, Państwa.

O tem wie dzisiaj dobrze niemieckie społeczeństwo i dlatego ruch hitlerowski, wysuwając hasła antysemickie zyskał w Niemczech taką popularność.

Zbyt wielkie są zbrodnie żydów niemieckich, by Niemcy a z nimi cały świat mógł o nich prędko zapomnieć.

To też nic dziwnego, że dzisiaj na ulicach Berlina, za lada powodem, biją żydów, że przygotowuje się w Niemczech wyjątkowe dla nich prawa — nic dziwnego.

Żydostwo będzie musiało odcierpieć za popełnione winy.

Konkurs „Hasła Podwawelskiego"

na pieśń ideową polskiego antysemityzmu.

Ze wszystkich stron kraju otrzymujemy niemal że codziennie listy, w których nasi Czytelnicy zwracają uwagę na brak hymnu antysemickiego.

Np. jeden z P. T. Czytelników pisze nam:

„Coraz bardziej odczuwa się brak pieśni, która rozbrzmiewając wszędzie, budziłaby ogień antysemityzmu i łączyłaby wszystkich tych, którzy stanęli dziś do walki o ziemię. Tak! o ziemię, gdyż nawet i ją wyrywają nam żydzi".

„Pieśń taka powinna być napisana w słowach silnych, męskich, odważnych, a prostych, zrozumiałych dla wszystkich. Nie bójmy się tego, że może ona nie podobać się szabesgojom. Tu idzie o Polskę. Gdy pieśń taka stanie się popularną, gdy zacznie ją śpiewać cały naród, to nic już jej nie zagłuszy. — Tryumf i siłę pieśni patrjotycznych pamiętamy dobrze z czasów zaborczych".

„Niestety nie mamy takich pieśni obecnie. Poezja antysemicka jest dotąd przeważnie elukubracją. Czyby więc „Hasło Podwawelskie" nie mogło ogłosić konkursu na hymn, któryby połączył wszystkich obrońców Polski przed żydostwem?".

Ulegając więc prośbom tych szerokich rzesz naszych **sympatyków** ogłaszamy

NAGRODY.

Za wiersz, który zdobędzie największą ilość głosów, przeznacza Redakcja „Hasła Podwawelskiego" nagrodę w formie **całorocznej prenumeraty „Hasła Podwawelskiego".**

Drugą nagrodą będzie **półroczna**, a trzecią **kwartalna** prenumerata naszego Pisma.

Wzywamy więc P. T. Czytelników, by wzięli gorliwy udział w tej akcji. Niech ich zainteresowanie się zachęci i natchnie naszych uzdolnionych w tym kierun ku Sympatyków do wyśpiewania tej wzniosłej idei w potężnym i porywającym hymnie.

Redakcja.

UWAGA: Orzeczenia, który z wierszy najbardziej się podobał, należy posyłać po zamknięciu konkursu — o którego terminie, w swoim czasie, zawiadomimy P. T. Czytelników.

Konkurs na ideową antysemicką pieśń.

Pieśń ta, nie dłuższa niż 4 zwrotki, ma ujmować zwięźle i jasno, w pięknej poetyckiej formie, ideę antysemityzmu.

Należy unikać wyrażeń niepoważnych, obelżywych. Również słowa nienawiści nie powinny w niej mieć miejsca.

Niech będzie to raczej pieśń obrońców, niż hymn zawiści.

Hymn ten powinien być zastosowany do którejś ze znanych melodyj naszych patrjotycznych pieśni.

Nadesłane nam do konkursu wiersze, zaopatrzone pseudonimem, będziemy umieszczać, w miarę miejsca, w „Haśle Podwawelskiem" — do oceny P. T. Czytelników, którzy będą stanowić pewnego rodzaju sąd konkursowy.

Każdy P. T. Czytelnik, czy Prenumerator, chcący wziąść udział w głosowaniu, wycina z gazety najbardziej podobający się mu wiersz i w otwartej kowercie, opłaciwszy, jak druk, (10 gr.), wysyła go do Red. „Hasła Podwawelskiego".

Wiersz, który zdobędzie największą ilość głosów, zdobywa I-szą nagrodę i z pełnem nazwiskiem autora zostanie wydrukowany jeszcze raz na 1-wszej stronie „Hasła Podwawelskiego", jako nasz hymn ideowy — jako pieśń polskiego antysemityzmu. Odznaczone II-gą i III-cią nagrodą zostaną ogłoszone w ten sam sposób, po kolei.

Polska dla Polaków — Palestyna dla żydów!

Zielona Rota.

Skonfiskowane

J. M.

——o§o——

SŁOWA OTUCHY

Z Michałowa otrzymujemy list, w którym, między innemi piszą nam:

Z radością oczekuję zawsze na to poczytne a tak cudowne pismo. O! gdyby choć jeszcze parę pism takich, jak „Hasło Podwawelskie" powstało — to dobrobyt zapanowałby w Polsce. Nie byłoby takiego kryzysu, który powodują i nasi odwieczni wrogowie — żydzi.

Niech Wam Panowie Bóg błogosławi zato dobrem zdrowiem. Budźcie Naród z uśpienia, do obrony. Jestem stałym abonentem „Hasła Podwawelskiego" od samego powstania tego pisma i będę nim jak najdłużej. Drodzy Panowie! pracujcie i budźcie Naród.

J. G.

Kronika.

KALENDARZYK TYGODNIOWY.

——o§o——

Styczeń

7 Niedziela: Romualda
8 Poniedziałek: Jana z Malty
9 Wtorek: Apolonji
10 Środa: Popielec †
11 Czwartek: Łucjana
12 Piątek: Emilji
13 Sobota: Katarzyny.

——o:§:o——

DO P. T. PRENUMERATORóW!

Załączamy czeki co miesiąc, gdyż wielu z prenumeratorów uiszcza miesięcznie prenumeratę. Jednakowoż tym razem prosimy wszystkich, którzy jeszcze nie wpłacili prenumeraty czy rocznej, czy półrocznej, kwartalnej lub miesięcznej, by wpłacili, gdyż rozdając i rozsyłając bezpłatnie tysiące na propagandę i połączone z tym koszta ponosimy, walcząc z piętrzącymi się trudnościami. Zatem nie utrudniajcie nam Kochani Prenumeratorzy i tak ciężkiej pracy, przez zaleganie z prenumeratą, załączamy czeki.

Redakcja „Hasła Podwawelskiego".

——o§o——

Żydzi! Oddajcie nam zrabowane milijony!

(List pokrzywdzonych przez żydostwo komunistyczne).

Pracując i oszczędzając przez długie lata składaliśmy grosz do różnych rosyjskich instytucji ażeby zapewnić nasz byt na stare lata i nie być ciężarem dla społeczeństwa.

Przy końcu wojny światowej żydostwo chcąc zawładnąć całym światem, stworzyło bolszewizm i komunizm i w 1917 r. zawładnęło cała Rosją i wszystkiemi urzędami.

Żydzi jako władcy Rosji zagrabili w bandycki sposób nasze pieniądze i trzymają je w swych łapach do dziś dnia. Żydostwo posiada jeden rząd **anonimowy na świat cały**, a więc za rabunek naszego grosza, złożonego w **rosyjskich instytucjach ponosi odpowiedzialność**, bezwzględnie, żydostwo całego świata.

Bo któż rządzi Rosją do dziś dnia? Komisarjat wojny składa się z 43 osób w tem 33 żydów, Komisarjat spraw zagranicznych z 16 osob ma 13 żydów, Komisarjat skarbu z 30 osób ma 25 żydów, Komisarjat sprawiedliwości z 21 osób ma 20 żydów, Komisarjat oswiaty z 53 osób ma 43 żydów, Komisarjat pomocy społecznej z 6 osób sami żydzi, Komisarjat pracy z 8 osób ma 7 żydów, Delegaci czer. Krzyża z 8 osób sami żydzi. Dziennikarze rządowi z 41 osób sami żydzi.

Widać z tego, że nie Rosjanie, lecz żydzi zagrabili nasze pieniądze i od nich trzeba upominać się o zwrot. Może poseł żydowski w sejmie polskim p. Grünbaum byłby tak dobry, w miejsce żądania od Polski nadzwyczajnych praw, zainterpelować swoich braci, żeby oddali nam nasze pieniądze!

Pokrzywdzeni.

Straszliwa plaga żydowska zalewa starożytny gród Piotrków Trybunalski.

ŻYDZI PROWODYRAMI W RADZIE MIEJSKIEJ. — ŻYDZI WYRAZICIELAMI OPINJI PUBLICZNEJ. — ŻYDZI KUPUJĄ Z RĄK POLSKICH MAJĄTKI I KAMIENICE. — CZAS SIĘ OCKNĄĆ. — STAJEMY DO WALKI O POLSKOŚĆ PIOTRKOWA!

Ostatnie posiedzenie Rady Miejskiej miasta Piotrkowa Trybunalskiego rzuciło znamienne światło na stosunki narodowościowe panujące w naszem mieście. Chodzi o kwestję żydowską, gdyz innych mniejszości, na naszym terenie na szczęście nie mamy. Oto w czasie uchwalania dodatkowego budżetu na rzecz miasta, co miało miejsce na wspomnianem posiedzeniu, radca Florek z klubu narodowego, zwrócił słusznie uwagę na pozycję **dodatkowego kredytu 3000 zł. na subwencję dla żydowskiej szkoły rzemieślniczej Ort.** Szkoła ta kształcąca rzemieślników żydów, otrzymać ma dodatkowy z kasy Miejskiej fundusz, **podczas gdy szkolnej młodzieży chrześcijańskiej, ze względów finansowych, uszczuplono kredyt na kolonje letnie.** Spokojne i rzeczowe przemówienie radnego Florka spotkało się z aroganckiem i krzykliwem nastawieniem radnych żydowskich.

Żydowski radny Berliner **ośmielił się nawet ironizować z narodu polskiego,** rozpoczał polemikę w sposób demagogiczny, **rzucał w stronę szczupłej garstki radnych klubu polskiego aroganckie wykrzykniki, jakbyśmy już nie żyli w Polsce, lecz w jakiejś tam Palestynie!** W końcu żydzi poparci przez najsilniejszy klub w Radzie, socjalistów, przegłosowali poprawkę zmierzającą do skreślenia darmowych subsydjów na rzecz szkoły żydowskiej. Roma locuta-causa finita. Ale o czem fakt ten świadczy. Chyba tylko o tem, że żydzi u nas zaczynają się uważać za zupełnych włodarzy miasta. Zaczynają dyktować innym warunki — a my, właściwi gospodarze naszej ziemi schodzimy stopniowo do roli niewolników i posłusznych machabeuszom najmitów. **Wstyd i hańba Blamaż to wielki dla tych radnych Polaków z pochodzenia, którzy nie zawahali się za żydami głosować.**

Że to się obecnie dzieje, temu winien jest niewątpliwie brak uświadomienia. Głównym ośrodkiem propagandy zatruwającej duszę polską naleciałościami talmudystycznemi jest brukowe pisemko piotrkowskie, Głos Trybunalski, wydawane przez niejakiego A. Pańskiego, żyda z pochodzenia, który — mając sztab współpracowników żydów — stara się urabiać na sposób taki, jaki mu rebe nakazał opinję polskiego Piotrkowa. Ten żyd nieuznaje żadnych najmniejszych, choćby skrupułów obowiązujących ludzi cywilizowanych. Jest to bezczelny typ machabeusza, który walczy podstępnie i tchórzliwie najzdradliwszą bronią.

Otóż to pisemko brukowe Głos, rozdawane darmo każdemu kto chce i kto nie chce, **sieje pornograficzną zgniliznę moralną,** zatruwa jadem internacjonalizmu i masońskiemi teorjami najniższe instynkty nieuświadomionych czytelników, a zwłaszcza słabo orjentujących się na lekturze tego rodzaju kobiet, na które zarzuca sieci rozmaitemi premjami i wątpliwej wartości dodatkami powieściowemi. Do wszystkich urzędów i instytucyj wkrada się ten żyd. — Gdzie go wyrzucają oknem, — tam włazi drzwiami: wszędzie go pełno. Wszyscy mieszkańcy miasta znają owego Pańskiego, który zamiast handlować czosnkiem i cebulą, chce koniecznie uchodzić za publicystę i, swoim współplemieńcom woła, **ażeby tytułowano go koniecznie — „nie panie Aronie, ino panie redaktorze!"** Przykrą jest rzeczą, jeżeli wolno takim **geszefciarzom** wydawać drukowane publikacje, które bądź co bądź na przedmieściach robotniczych Piotrkowa trafiają do rąk półanalfabetów i **wywierają swój niesłychanie zgubny wpływ.** Może wreszcie władze administracyjne zechcą zrozumieć, że żydzi są strasznymi szkodnikami w Polsce. Oni wyciągają swoje macki, i za pośrednictwem takich Pańskich, **wkradają się wszędzie, siejąc swój zgubny dla nas wpływ. Oni wykupują z rąk chrześcijańskich majątki i kamienice.** Za marne grosze przechodzi w ich obce ręce nasz majątek narodowy. Pisaliśmy ostatnio, jak to żydzi wykupili podstępem gmach polskiej szkoły, wypełzając młodzież katolicką i urządzając w nim żydowską uczelnię. — **Połowę nieruchomości w Piotrkowie wykupili już z rąk chrześcijańskich kapitaliści żydowscy. Druga połowa zagrożona jest przez nich wykupem.** Łapówkami i podstępem żydzi opanowują coraz większy stan naszego dotychczasowego posiadania.

Czas się ocknąć! Czas stanąć do walki i urwać łeb hydrze! jak wołał nasz największy wieszcz narodowy. **Stańmy do walki o polskość naszych miast i polskość naszego kraju!**

Niech duch nasz nie zasypia! Brońmy naszej ziemi przed zachłannością groźnego wewnętrznego wroga! **Brońmy przyszłości naszego młodego pokolenia, które żydowscy pismacy zatruwają deprawującą brukową literaturą. Stańmy wszyscy do uświadamiania najszerszych warstw o grożącem nam ze strony żydów niebezpieczeństwie. A wtedy niewątpliwie odniesiemy zwycięstwo i będziemy panami na naszej ziemi.**

Roman Olszewski.

——o:§:o——

Głos tych którzy przyjdą po nas!

„WALCZMY Z FILOSEMITYZMEM NASZEJ PRASY — MY MŁODZI KOCHAMY „HASŁO PODWAWELSKIE", GDYŻ ONO NAM DAJE SIŁY DO WALKI Z ZALEWEM ŻYDOWSKIM" — WOŁA MŁODZIEŻ WARSZAWSKA.

Od jednego z gorących sympatyków naszej idei — studenta Uniw. Warsz., otrzymujemy następujący pełen gorącego i szlachetnego temperamentu list, świadczący o tem, że nasza praca wydaje bogaty jakościowo plon. Pisze On:

Proszę o podanie do wiadomości wszystkich Czytelników „Hasła Podwawelskiego" kilku uwag, dotyczących antysemityzmu tych, którzy nas rzekomo prowadzą ku Polsce wolnej, odżydzonej.

Będąc stałym czytelnikiem popułudniowego pisma p. n. **„Wieczór Warszawski"** natknąłem się na umieszczone w tym piśmie kupony, za okazaniem których, kasa teatru — „Morskie Oko" przy jednym wykupionym bilecie wydaje drugi bezpłatny. Mimo, iż miałem pewne zastrzeżenia co do polskości kierowników teatru „Morskie Oko" poszedłem tam sądząc, że pismo tak nawskroś polskie, narodowe i antysemickie, pismo nawołujące do bojkotu żydów, nie popierałoby żydowskich imprez. Rozczarowałem się jednak. Publiczność w 90 procentach żydzi, artyści, to czterech sprytnych machabeuszy i kilka pań o rysach wybitnie semickich. Sama rewja to skandal. Ohydne „szmoncesowskie" dowcipy, tak brutalne i wstrętne, że tylko żydzi mogli być ich twórcami. Wyszedłem z teatru wściekły. Nietylko, że dałem zarobić żydom, zwiedziony stanowiskiem „narodowego", „antysemickiego" „Wieczoru Warszawskiego", — lecz musiałem znosić drwiące uśmieszki żydów, patrzących na zieloną wstażkę.

Tak panowie w „Wieczoru Warszawskiego". Propagujecie walkę z żydostwem, prowadzicie za sobą tysiące tych, co rozumieją, a jednocześnie macie inną twarz, prowadzicie inną politykę. Trzeba być konsekwentnym. Pamiętajcie, że przykład idzie z góry. Nie możecie żądać od kogoś tego, czego sami nie robicie.

Kończę mój list może przykry, lecz prawdziwy, bo lepiej wcześnie rozerwać ranę. **Kochanemu „Hasłu Podwawelskiemu" życzę, aby znalazło oddźwięk w sercach wszystkich Polaków i wyrażam podziw jedynemu w Polsce pismu, które tak odważnie prowadzi nas do walki.**

My Młodzi, kochamy „Hasło Podwawelskie", gdyż ono pokrzepia nas i daje siły do walki z zalewem żydowskim. **H. P.**

Od Redakcji: Smutnem jest i upokarzającem nas starsze pokolenie, że te słowa gryzącej wstydem prawdy, muszą rzucać nam w oczy ci młodzi. My zabagnieni w swoim filosemityzmie nawet przy dobre woli nie zdołamy się zeń wygrzebać.

Da Bóg, że uczynią to ci, co przyjdą po nas — ci młodzi!

My przynajmniej torujemy im ścieżki niech ich praca będzie łatwiejszą, niech nie będzie syzyfowym trudem, lecz zwycięskim pochodem. — Idź więc Kochana nasza Młodzieży do celu! Cześć ci — i uznanie od tych, którzy już nie są zdolni do tak śmiałych, jak Twoje lotów!

O nowe, polskie placówki gospodarcze.

Nie załamywać rąk, biadając nad kryzysem, lecz gdzie się da zakasywać rękawy i brać się do pracy, jest obowiązkiem każdego, walczącego o nasz wielki cel — o odżydzenie Polski.

Nasze wezwanie do informowania społeczeństwa o możliwościach handlowych dla chrześcijan znajdują oddźwięk.

Oto z jednej miejscowości kąpielowej w wojew. krakowskiem piszą nam, że przydałby się tam i znalazłby poparcie sklep bławatny — oraz konfekcyjny. Również potrzeba tam sklepu żelaznego z przyborami gospodarczemi — jak też z wchodzącymi w zakres budownictwa.

Sklepy takie w tej miejscowości znalazłyby wśród tamtejszych mieszkańców chrześcijan (a „Hasło Podwawelskie" jest tam poczytne!) pełne poparcie.

Trzeba tylko jednostek rzutnych — przedsiębiorczych, które potrafiłyby konkurować z żydostwem.

Teren dobry — trzeba tylko wyzyskać okazję.

Niechże się więc reflektanci P. T. Czytelnicy „Hasła Podwawelskiego" — zgłaszają pod adresem naszej redakcji.

——o§o——

Żydzi przemytnicy przed sądem

Warszawski sąd rozpatrywał onegdaj sprawę żydowskiej szajki przemytniczej grasującej między Austrją a Polską.

Żydzi ci, Chaim Turkieltaub i Wolf Czarny przemycili przeszło 60.000 kapeluszy do Polski, narażając Skarb Państwa na miljonową prawie stratę. Pomagał im w tym procederze spedytor żyd Goldstein, i przekupieni przez żydów, dwaj urzędnicy. Ci ostatni właściwie odcierpią, bo żydzi zabezpieczyli się dobrze.

W ten sposób żydostwo, okradając skarb Państwa, demoralizuje i naraża naszych urzędników. Cóż na to p. poseł Grünbaum i Rosmarin i inni czyściciele żydowskich brudów?

——o§o——

Nie kupując u żydów zmniejszysz bezrobocie wśród rodaków pozbawionych możności pracy.

Cukiernia Europejska odżydzona.

W związku z zajściami antysemickiemi w Krakowie żydzi obłożyli bojkotem między innemi Cukiernię Europejską w Krakowie w Rynku Głównym. Właściciel cukierni przyjął ten fakt z całym spokojem do wiadomości, a wysłannikom żydowskim, proponującym cofnięcie bojkotu w zamian za złożenie odpowiedniej kwoty na cele żydowskie, dał pełną godności odpowiedź odmowną.

Publiczność polska, dowiedziawszy się o bojkocie żydowskim, poparła cukiernię, zapełniając ją szczelnie, zwłaszcza w niedzielę i święta, tak, że stolika wolnego nie można tam dostać.

Dzięki tedy męskiej postawie właściciela cukierni i poparcia chrześcijańskiej publiczności przedsiębiorstwo nietylko nic nie straci, ale nawet dobrze wyjdzie na tym żydowskim bojkocie, o ile publiczność nasza nadal będzie zapełniała tłumnie cukiernię, w której bardzo miło czas się spędza, bo **żyda niema na lekarstwo.**

Kończymy wezwaniem do Czytelników z Krakowa i okolicy: „Do zobaczenia się w Cukierni Europejskiej"!

—o§o—

Usunięcie żydowskiej Giełdy z Rynku gł. w Krakowie

Otrzymujemy następujące pismo:

Szanowny Panie Redaktorze!

Z prawdziwą radością zawiadamiam Sz. Pana, że wstrętna żydowska giełda od nowego b. roku znikła z powierzchni Rynku gł. w Krakowie, przenosząc się na Floriańską do jakiegoś żydowskiego domu, a więc les extremes se touches. **Bardzo dziękuję za życzliwe i obywatelskie stanowisko zajęte w tym względzie przez Sz. Redakcję „Hasła Podwawelskiego".**

Łączę wyrazy należnego szacunku i poważania **Xawery Milieski.**

—o§o—

BAL BŁĘKITNYCH studentów W. S. H. w Krakowie, urządzony onegdaj w salach Starego Teatru, wypadł pod każdym względem udatnie i przyniósł znaczny dochód. Zaznaczyć należy, że zabawa odbyła się bez udziału żydów.

MŁODZIEŻ AKADEMICKA W KROŚNIE. Staraniem Polskiej Młodzieży Akademickiej Krosna odbyła się w dniach 22 grudnia ub. r. msza św. żałobna za spokój duszy ś. p. Kol. Wacławskiego przy udziale licznej publiczności.

Z AKADEM. KOŁA KAŁUSZAN. Akademickie Koło Kałuszan rozwinęło bardzo żywą działalność na terenie Kałusza. Praca Koło zdążała w kierunku uświadomienia szerszego społeczeństwa o kwestji żydowskiej.

Staraniem Koła odbyła się dnia 29 grudnia 1931 r. msza św. za duszę ś. p. Wacławskiego, zmarłego tragicznie podczas zajść antyżydowskich w Wilnie.

Z AKADEMICKIEGO KOŁA W BRZEŻANACH. Sprawa żydowska w Brzeżanach została należycie postawioną. Urządzono nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Wacławskiego, na które licznie przybyła młodzież szkolna żeńska i męska, młodzież rzemieślnicza i wielu z pośród starszego społeczeństwa. Następnie — drogą kolportażu — ulotek o kwestji żydowskiej, propagandy zielonej wstążki, którą cała prawie polska młodzież nosi — drogą wykładów w stowarzyszeniach młodzieży i osobistego oddziaływania, pozyskano dla sprawy bojkotu gospodarczego żydów całe niezależne polskie społeczeństwo. Wynikiem tej akcji było znaczne wzmożenie się ruchu w sklepach katolickich i wielkie niezadowolenie, graniczące wprost ze strachem wśród społeczeństwa żydowskiego. Nawiązano również kontakt ze stowarzyszeniem kupców polskich, wśród których sprawa bojkotu żydów znalazła należyte zrozumienie, a nawet finansowe poparcie.

Co grają w kinach?

Kino Apollo: STEROWIEC L. A. 3. Gigantyczne arcydzieło, najcenniejszy klejnot sztuki filmowej.

Kino Sztuka: Następca Rudolfa Walentino Don Jose Moica, oraz Conchita Mantenego w filmie MIŁOSTKI KSIĘCIA PANA.

Kino Uciecha i Bagatela: Niepospolite arcydzieło twórcy „Poganina" Van Dycka TRADER HORN film przewyższający takie filmy jak „Białe Cienie" i „Poganin".

Kino Wanda: Wspaniały film reżyserji Fleminga 4-CH Z LEGJI.

Kino Słońce: Ken Maynard w filmie dźwiękowym OSTATNIE DWIE MINUTY.

Kino Świt: ZEW PÓŁNOCY.

Dom Żołnierza Polskiego: Niedziela pop. **Krowoderskie Zuchy;** Niedziel. wiecz. **Szukajcie Dziecka;** Poniedziałek: **Wesele Rezerwisty;** Wtorek pop. **Szukajcie Dziecka;** Wtorek wiecz. **Wesele Rezerwisty.**

—o§o—

Z powodu braku miejsca odpowiedzi Redakcji umieścimy w następnym numerze.

Podhale i żydzi!

IDEA „HASŁA PODWAWELSKIEGO" NA PODHALU. — ŻYDOSTWO W MSZANIE DOLNEJ. — WYDZIERAJĄ NAM ZIEMIĘ I WYCINAJĄ LASY. — JESZCZE JEDEN DOWÓD ZBYTNIEJ LOJALNOŚCI. PROFANACJA. — NARODZIE PODHALAŃSKI OBUDŹ SIĘ.

„Hasło Podwawelskie" dociera wszędzie... Głosi Polsce i Jej Ludowi o wielkiem niebezpieczeństwie, grożącem ze strony żydów. Idea głoszona przez to poważne pismo rozszerza się coraz bardziej i w zwycięskim pochodzie kroczy naprzód uświadamiając Naród.

I dotarła ona w ciche zakątki podhalańskie, do tego ludu, **który zgarbiony nad pługiem orze tę skamieniałą ziemię, o której tak żałośnie i smętnie śpiewał wieszcz podhalański Orkan.**

I zawitało „Hasło Podwawelskie" do Mszany Dolnej i wielu innych wiosek z tą samą silną, apostolską wiarą, z jaką idzie w inne połacie naszej ziemicy polskiej.

Chłop podhalański nie pozostanie głuchym na nawoływania pionierów idei odżydzenia Polski.

Gdy w największych niebezpieczeństwach stawał w obronie kraju, gdy nie brakło go w szeregach bohaterskich „szaleńców" walczących o wolną Polskę, to i dziś nie uchyli się od tej moralnej walki z największym naszym wrogiem wewnętrznym — żydami.

Zdawałoby się, że w tych górzystych okolicach, w których gazdują jeno harnasie i potomkowie Janosików, żyda nie znajdzie... Ale gdzie tam...

Ich wszędzie pełno, wszędzie muszą szerzyć to zło, które demoralizuje naród.

I Mszana Dolna jest tem miasteczkiem, które nie oparło się fali zalewu żydostwa.

A chłop idzie do ich sklepów i **kupuje tandetne towary,** bo oni zajęli wszystkie placówki. Sklepy przeważnie żydowskie, restauracje tak samo, a chrześcijańskie są pomijane. Zresztą tych jest nie wiele!

Wielkie zasługi około krzewienia chrześciańskiego handlu położył wielebny ks. Kan. Józef Stabrawa, niestrudzony bojownik tej sprawy, który zakładając filje Składnicy Kółek Roln. po okolicznych wsiach, skutecznie konkuruje z żydowskiemi firmami. Ale oni i na to mają sposób. **Zalewają Podhale lichym, tandetnym a przez to tańszym nieco towarem i tem pociągają ku sobie nieuświadomianych jeszcze w zupełności chłopów.**

Ale niedość na tem, że zajęli prawie cały handel...

Teraz wydzierają nam odwieczną, chłopską ziemię. Kupują parcele pod budowę domów, których teraz, coraz więcej w Mszanie widać, rzucają się (o dziwo!) do uprawy roli, wydzierają nam duszy połowę.

Obudź się narodzie podhalański i nie daj wydrzeć sobie prastarej ziemi, na której gazdowały Twe dziady! Żyd daje Ci na kredyt — tak, ale Ty płacisz za to podwójnie, a jeśli nie zapłacisz to egzekucja!

Pomocników w tem mają żydzi w swych współziomkach — adwokatach, którzy ludzką krzywdą doszli dziś do pokaźnych majątków.

A jest ich w Mszanie bardzo dużo. Sprzedają chłopu jego majątek, który przechodzi w ręce żydowskie.

A Ty biedny chłopie, co całe życie pracujesz zgarbiony nad pługiem, dajesz im te krwawo zapracowane pieniądze, Zerwij więc z tem na zawsze!

Nie popieraj żydowskich sklepów, nie chodź do adwokatów i lekarzy żydów i nic im nie sprzedaj, bo Ty pracujesz, a oni tą pracą zbijają majątki!

A więc opamiętaj się — kto oni? Potomkowie tych, którzy Chrystusa ukrzyżowali.

Wspomnę jeszcze o jednym fakcie który jest objawem lojalności za daleko posuniętej wobec „nieznanych" sprawców, którzy w ohydny sposób sprofanowali godło Państwa.

Przed dwoma laty wykupił ks. Kanonik Stabrawa hurtownię tytoniową dla Składnicy Kółek Rolniczych, o którą czynili nie mniejsze starania żydzi. Hurtownia przeszła w ręce Składnicy, a niedługo potem na jej gmachu wymalowano Białego Orła z napisem „Hurtownia Tytoniowa". Następnego dnia rankiem oczom mieszkańców Mszany przedstawił się smutny i bolesny widok. **Orzeł Biały był obrzucony błotem i kamieniami. Dopuszczono się zbrodni, która podlega wysokim karom. Sprawców nie ujęto do dzisiejszego dnia. Na Boga! nie posuwajmy do tego stopnia naszej lojalności, taż to ohydna profanacja, to znieważenie naszych największych świętości.**

Takich przykładów możnaby przytoczyć więcej!

Żydzi wykorzystają każdą sposobność do interesu. A wielu z nich porobiło kolosalne majątki na handlu drzewem. Chłop sprzedał las, a **żyd** wywoził drzewo do Niemiec i **brał** pieniądze!

I czemuż sprzedajesz swoją ojcowiznę żydowi, czy nie wiesz Rolniku, że ten bór płacze i jęczy pod ciosami siepaczy. Oby nie spełniły się słowa Władysława Orkana, **że ostatnia jodła padła z jękiem pod siekierą, z lasów pozostały tylko nagie szczyty gór pokryte kamieniami.**

Niechże te słowa z serca płynące, będą przestrogą dla Was. **Na Boga** nie wyzbywajcie się tego, co odwiecznie do Was należy, co zrosło się z Waszą krwią i duszą! **Pamiętajcie, że żyd, to Wasz wróg!**

BRAT.

Z Młoszowej

Jak żyd, były pachciarz, zdobył podstępem dzierżawę magnackiego majątku obok Trzebini

Jest obok Trzebini dwór Młoszowa posiadłość Jana Hr. Szembeka, ambasadora w Bukareszcie.

Folwark ten 300 morgowy miał zostać oddany w dzierżawę.

Zgłosiło się z propozycją objęcia tejże dzierżawy wielu chrześcijan, a między nimi jeden żyd Józef Krakowski.

Krakowski korzystając ze swego polskiego nazwiska, uzyskał, nie tylko dzięki swojemu sprytowi, ale i poparciu tamtejszej administracji dzierżawę na 12 lat.

I oto żyd rozparł się na polskiej ziemi ciągnąc z niej zyski obfite, — tak obfite, że wystarczają mu one i jego rodzinie na kosztowne wyjazdy zagranicę.

Naturalnie od tego czasu stała się Młoszowa obozowiskiem żydów - chałaciarzy, zjeżdżających się do młoszowskiego rabina.

Otwarły się przed nimi bramy parku i pełno ich codziennie wśród starożytnych ruin z XIII wieku.

W wspomnianym parku znajdują się groby rycerzy polskich poległych w walce ze Szwedami. Po grobach tych łazi obecnie żydostwo bez należnej poległym bohaterom czci. Również przy zamku znajduje się stary kościółek, w którym w czasie pobytu właścicieli odbywają się uroczyste nabożeństwa. I tutaj żydostwo ma dostęp, obrażając swoją tu obecnością uczucia religijne mieszkańców Młoszowy.

Na rękę tym żydom, wraz z Krakowskim, idzie i administracja dóbr, nic więc dziwnego, że Młoszowa coraz więcej żydzieje i że dawny pachciarz wzbogacony w czasie wojny porasta w pierze.

Nie przypuszczamy, żeby to oddanie żydowi ziemi szlacheckiej było bezpośrednią winą Hr. Szembeka.

Wina leży w zbytniej łatwowierności nas Polaków i w naszem niedbalstwie. — Ziemia na lat 12 — przy dzisiejszym jej głodzie, oddana żydowi w pacht staje się placówką żydowskiej z nami walki.

Placówki te niestety ukrzepiają i budują nasze polskie ręce. Mamy jeszcze nadzieję, że w tym wypadku jeśli p. Hr. Szembek naprawdę nie wiedział o pochodzeniu Krakowskiego, cofnie swój niefortunny z żydem układ dzierżawy i odda ziemię w ręce polskie.

Tego wymaga od p. Ambasadora Polska, tego żąda opinja społeczna.

—o§o—

Z Sanoka

Ziemia sanocka uczciła pamięć swojego Syna śp. Wacławskiego.

Wpływy żydowskie w Sanoku są nadzwyczaj silne. Stanowią bowiem żydzi do 50 proc. mieszkańców, posiadają kilkaset sklepów i kramów, inteligencja zaś żydowska zajmuje kilkadziesiąt stanowisk w adwokaturze, zawodzie lekarskim i innych. W dodatku wspierani są przez znany obóz polityczny, którzy to szabesgoje ostatnio przeprowadzili do spółki z żydami wybory do Rady Miejskiej.

Fakty te są tem boleśniejsze, że w Sanoku uczęszczał do gimnazjum ś. p. Wacławski, pochodzący z pobliskiej wsi Sieniawy i ziemia Sanocka z tej racji powinna się pierwsza strząsnąć z pod wpływów i nie woli Judy! Z tego też założenia wychodząc koledzy szkolni ś. p. Wacławskiego — zwołali na dzień 24 I. b. r. wiec w kwestji żydowskiej, który przerodził się w potężną manifestację narodową polskiego społeczeństwa Sanoka.

Na długo przed wyznaczoną godziną — publiczność wypełniła szczelnie główną salę „Sokoła", przedsionek i szatnie, przybywając w ilościach 750 osób. Jedni z pierwszych zjawili się bezrobotni i robotnicy. Wszyscy przyjęli „zielone wstążki" symbol walki z żydostwem.

Wśród ogólnego napięcia zebranie zagaił p. Kędzior Jan, poczem ukonstytuowało się Prezydjum w osobach p. Szweda Franciszka, Zająca Bolesława i Radwańskiego Stanisława. Referat główny, przedstawiający plastycznie żydowską umysłowość, megalomanję, perfidję talmudystycznej etyki, arogancję, zuchwałość nie szczędząca żadnych świętości, oraz szkodliwe wpływy żydostwa na każdem polu, wygł. p. Bahyrycz Franciszek. Historję żydostwa w Polsce, — stopniowe zażydzenie życia polskiego — zobrazował p. Lipiński. Kwestję praktycznej realizacji bojkotu oraz szczegóły, powody i znaczenie zajść akademickich, przedstawił p. Szwed Franciszek.

Wywody mówców zebrania często przerywane oklaskami, a w czasie omawiania szczegółów zamordowania ś. p. Wacławskiego kilka osób płakało, nastrój zaś ogólny był wysoce żydom nieprzychylny, a nawet, ci którzy zostali nasłani dla rozbicia wiecu, zamiaru swego zupełnie zaniechali.

Rezolucje jednomyślnie uchwalone, postanawiały: przeprowadzenie powszechnego bojkotu żydów, organizowanie placówek spółdzielczo - handlowych, żądanie ograniczenia liczby szynków i wprowadzenia na Uniwersytetach „numerus clausus", popieranie na każdem polu Polaków i noszenie „Zielonej wstążki" dopóki wpływy żydowskie w Polsce nie ustaną.

Okrzykiem na cześć Polski narodowej, wolnej od żydów i śpiewem Roty, zakończono zebranie. Po wyjściu zebrani otrzymywali „Hasło Podwawelskie" i „Kurjer Lwowski", oraz nabywali pocztówki z podobizną Wacławskiego.

Zebranie to jest dużym krokiem naprzód w odżydzaniu Sanoka, a choć walka której się Młodzi podjęli będzie bardzo ciężka i zawzięta, to jednak musi być przeprowadzona zwycięsko! Realnie musi się w tem przejawić, by pozycję dziś przez żydów zajmowaną, zajęli Polacy!

—o:§:o—

Z Wilna

Co powinniśmi zrobić dla odżydzenia Wilna?

Jeśli chodzi o korespondencję z terenu Wilna dotyczącej jednej z największej naszej bolączki t. j. żydostwa to ta mogłaby być b. obszerną; możnaby o niej stale pisać i tematu nie wyczerpać. Nie potrzeba wielkiego obserwatora, znawcy stosunków bruku wileńskiego, by dojść do przekonania, że żydostwo w Wilnie to wrzód na ciele społeczeństwa chrześcijańskiego, Wilno to twierdza żydowska, Wilno to środek z którego rozlewają się śmiercionośne płomienie godzące w byt państwa, w istnienie polskości. Wilno obrali sobie żydzi za miejsce swych działań i poczynań, żadne inne miasto nie toczy ta pijawka tak jak to kresowe miasto. Przyszły historyk szukający materjału do historji żydostwa w Polsce w pierwszym rzędzie tu stąd musiałby rozpocząć studja. Żydostwo siejące nienawiść do społeczeństwa i kultury polskiej, gardzą językiem polskim poniewierają tem co dla nas najdroższe. Wilno jest dziś miastem handlu żydowskiego przemysłu, fanatyzmu religijnego, miastem placówek kulturalnych, oświatowych, sportowych żydostwa. W pierwszym rzędzie dotknę handlu poruszę tylko niektóre jego gałęzie. Wszystkie dziedziny handlu opanowane przez żydów, niema jednego działu by go żydzi nie ogarnęli.

Ile razy kupujesz u żyda, tyle razy zdradzasz Ojczyznę i okradasz swe dzieci

Powiem najpierw o handlu książkami. W Wilnie jest kilkanaście księgarni polskich większych lub mniejszych słabo i marnie wegetujących, z powodu ogólnego zastoju, a istotną przyczyną tego jest nikt inny tylko żydzi. Antykwarnie żydowskie dostają od księgarni w komis książki z opustem od 15 a nawet do 40 proc. Zadawalając się kilkoma proc. zysku, odsprzedają klienteli po cenie tańszej niż można dostać w księgarni. Nic więc dziwnego, że księgarnie chrześcijańskie świecą pustkami, gdyż w antykwarniach żydowskich odbywa się w najlepsze handel obok używanych książek w dużej części także i nowych.

Druga rzecz, to handel używanemi książkami. W Wilnie daje się odczuwać brak antykwarni chrześcijańskiej, istnieje wprawdzie jedna, lecz przeważnie nie nabywa książek szkolnych. — Młodzież nie mając ich gdzie zbywać, udaje się do żydów.

Wielką wziętością cieszą się takie antykwarnie, jak Ickowicz, Dugowski, Słowo, Kultura. Jest w Wilnie Zaułek Literacki, gdzie mieszczą się tylko antykwarnie żydowskie. Czas najwyższy tworzyć handel polski książkami szkolnemi, by oderwać młodzież, podnieść handel w ogólności, o wszczególności rzeczami kultury.

Następną bolączką to handel konfekcją. Potworzyły i tworzą się handle w rodzaju „Bazara wileńskiego" handle konfekcją, czegóż tam dostać nie można? Od szpilek, nici. do ubrań. Wystawiają w wystawach ceny reklamowe by łudzić przechodniów, którzy istotnie pociągani niską ceną, kupują tandetę. przedmioty liche, krótkotrwałe, nie bacząc, że co tanie to drogie, omijają solidne polskie firmy jak Nowicki, Kłodecki. B-cia Jabłkowscy.

Czas najwyższy zwrócić się do polskich placówek. popierać ich handel. Istnieje w Wilnie „Spółdzielnia cechów fotografów wileńskich" ładna nazwa. Zdawałoby się komu, że to związek fotografów, tak związek ale fotografów żydowskich.

Wystarczy wejść do środka, by się przekonać, żargon panuje w najlepsze, wszędzie zetkniesz się z semickiemi twarzami. Czy nazwę tę nie można zmienić i dopisać dla orjentacji „fotografów żydowskich"? — Niech społeczeństwo wie dokąd się udaje. Idąc śladami fotografów żydowskich, należy szybko stworzyć chrześcijańską spółdzielnię. Niektórzy z polskich fotografów są bez pracy. Z kolei zajmę się sprawą piwa, nie wiele potrzeba komentarzy. Dodam tylko, że nie biorę pod uwagę browarów. Prawie wszystkie rozlewnie są w rękach żydowskich. Nawet rozlewnia piwa małopolskiego „Żywiec" „Okocim" jest w posiadaniu żydów.

Ostatnia kwestja, to sprawa kin. Według ostatniej statystyki istnieje w Wilnie 13 kin. w tem chrześcijańskich 3. W czasie ogólnej nędzy kina zwłaszcza żydowkie prosperują świetnie. wystawiają sztuki marne, erotyczne. pobudzające zmysły. pornograficzne. Wystawy przepełnione odbitkami artystów w strojach niekompletnych, budzą ciekawość młodzieży, obrażają moralność. By temu zapobiec czynniki odpowiednie winny przeglądać wystawy, otoczyć większą opieką młodzież, zabronić im wstępu na niemoralne sztuki. wreszcie wystawców. względnie właścicieli kin pociągnąć do odpowiedzialności.

„Wilnianin".

Rzemieślnicy Zamościa wyrażają „Hasłu Podwawelskiemu" pełne uznanie.

CI, KTÓRZY IDĄ W PIERWSZYCH SZEREGACH ANTYSEMITYZMU. — POPULARNOŚĆ „HASŁA PODWAWELSKIEGO" W ZAMOŚCIU. — ŻYDZI JAWNI I MECHESI. — OSTRZEGAMY!

„Hasło Podwawelskie" poruszyło sumieniem mieszkańców Zamościa i otworzyło im oczy na zalew żydowski, ogarniający w przyspieszonem tempie, ten starożytny gród.

W pierwszych szeregach ideowego antysemityzmu znaleźli się dzielni nasi mieszczanie, rzemieślnicy — a z nich najżywszą działalność wykazało Stowarzyszenie chrześcijańskie majstrów szewskich.

24 stycznia 1932 odbyło się zebranie tej poważnej i zasłużonej organizacji.

Jedną z pierwszych, manifestujących uczucie zebranych P. P. Majstrów uchwał była rezolucja wyrażająca **pełne uznanie Redakcji „Hasła Podwawelskiego" za Jej ofiarną i zbożną pracę nad odżydzeniem naszej kochanej Ojczyzny.** Zebrani z radością powitali fakt, że **„Hasło Podwawelskie" tak serdecznie i szczerze zajęło się sprawami hetmańskiego grodu — Zamościa.**

Nic więc dziwnego, że opinja chrześcijańska tego miasta solidaryzuje się w całej pełni z ideologją tego Pisma i że Rzemieślnicy nasi postanowili o bolączkach i radościach swojego miasta informować tylko „Hasło Podwawelskie".

Bolączek tych jest dużo — bo też i żydostwa w Zamościu nie brak.

Pcha się ono wszędzie, w najmniejsze zakamarki życia społecznego, gospodarczego i towarzyskiego.

Wśród kilku bibljotek, które przecież doborem książek mogą wpływać na urobienie smaku i poziomu umysłowego publiczności — jest tylko zaledwie jedna czytelnia polska, a i ta przepełniona żydostwem, stosuje się do ich poziomu i wymagań.

Ma również Zamość i żydowskie gimnazjum, które wychowuje Polsce nowy typ „obywatela". Słowem, gdzie się obrócisz tam w Zamościu — żyd!

Żydostwo zawładnęło wszystkiemi lokalami rozrywkowemi, nadając im piętno żydowskie i specyficzne lekkie zabarwienie, żydostwo nawet owładnęło tutejszym teatrem, na którego scenie występuje żydowski „gwiazdor" reb. Jonas Turkow — a te różne Epsteiny, Goldgrabery i t. p., o których pisało już „Hasło Podwawelskie" obejmują każdy objaw naszego życia chciwemi mackami.

Tam gdzie nie mogą dotrzeć żydzi jawni — docierają łatwo mechesi, którzy zmieniwszy wiarę, zostali w istocie żydami.

Jest tu w Zamościu **dwóch takich.** Jeden syn byłego szamesa tutejszej bożnicy rozbija się w tutejszym klubie Obywatelskim, szerząc tam szulerstwo. Nie wiemy, czy nie dzięki wpływom tego mechesa należy zawdzięczać, że dostawcą tego, bądź co bądź, chrześcijańskiego klubu jest żyd Dreczer — **tak, jakby już nie było chrześcijan kupców w Zamościu.**

Drugi taki urodzony filosemita to Lewicki, **którego dziadek był tylko zwykłym Lewisohnem — rzezakiem rytualnym żydowskiej gminy.**

Pan ten, dziś wyższy urzędnik, korzystając ze swoich wpływów i znaczenia, potępia w czambuł zrywającą się do walki obronnej z żydostwem, polską młodzież.

Nie są to wypadki sporadyczne. Takich okazów mamy tu więcej.

Napiszemy o nich w odpowiedniej chwili. **Społeczeństwo musi się o nich dowiedzieć i odpowiednio się ustosunkować do nich.**

Nic więc dziwnego, że wobec takiego zalewu, **zebranie chrześcijańskich majstrów szewskich postanowiło wezwać chrześcijańskie społeczeństwo Zamościa do solidarności i do popierania tylko swoich — tylko chrześcijan.**

Ze Słonimia

Zażydzony Słonim

Słonimskim chałaciarzom nieźle się powodzi. i jakżesz ma być inaczej, gdy, jak **zauważyliśmy, instytucja czysto chrześcijańska,** Klasztor S. S. Niepokalanek. przy którym istnieje Seminarjum Nauczycielskie Żeńskie i Szkoła Powsz. wraz z internatem, jak tylko może, tak trzyma się chałatu żyda Bakanowickiego, dostarczającego do kuchni internatu słoninę i mięso.

Nieprzypuszczamy, żeby internat prowadził kuchnię koszerną. albo Siostra przełożona obawiała się dla katolickich dzieci kupować mieso „trefne", w chrześcijańskich sklepach. Rodzicom nasuwają się poważne wątpliwości, czy wychowanie młodzieży w takich zasadach filosemickich odpowiadać będzie ich zasadom. Wiemy, że internat S. S. Niepokalanek jest w ciężkich warunkach, ale to nie znaczy, by pchać się zaraz w ramiona pejsatego niechluja żyda.

Apelujemy do chrześcijańskich rzeźników, by okazywali chrześcijańskim instytucjom ulgi, lub udzielali im kredytu tak, żeby walka ze słonimskim żydostwem posuwała się szybkim krokiem naprzód.

Druga sprawa, to sprzedaż i roznoszenie „Hasła Podwawelskiego". Wstydem poprostu jest, aby Polak w własnem Państwie roznosił i sprzedawał legalne pismo, jakiem jest „Hasło Podwawelskie" z pod poły. Ma się wrażenie, że żyjemy za czasów caratu, kiedy wszelkie ulotki i pisma polskie sprzedawano potajemnie. Tymczasem w własnej Ojczyźnie zdobytej krwią przodków i naszą, musimy patrzeć, jak żydostwo prześladuje roznosicieli „Hasła Podwawelskiego" a ci zmuszeni są sprzedawać je z pod poły. Dziwną jest ta nasza tolerancja żydowskiej bezczelności.

Z Zimnej Wody

Smutny objaw.

Ze smutkiem umieszczę tych słów parę o inteligencji zimnowodzkiej.

Jest bardzo miłym fakt, że obok czytelni K. S. Lot powstał chór „Akord", ale proszę sobie wyobrazić, że chór ten bez jednego żyda, a jednak w żydowskiej budzie urządza zabawę!

We Florydzie u „katolika" Opata chór ten urządza zabawę na budowę kaplicy! — nie dbając choćby już o to, że żyd ten ma zaszarganą opinję i gazety szeroko rozpisywały się o jego macherkach.

Ale dlaczego chór nie urządza zabawy u. p. Huzara, który daje lepsze warunki?

Mówią, że im się sala żydka lepiej podoba bo ma jakieś wygódki etc. Wogóle powodów mają dużo, ale najgłówniejszy zdaje się ten, że właścicielem lokalu jest żyd. Bardzo na czasie jest u nas teraz pytanie czy akademicy, zwłaszcza z pod zielonej wstążki, pójdą do tej budy.

Czy wam Panowie nie wstyd namawiać robotników, by szkołę przenieśli do żydowskiego lokalu?

Inteligencjo! czy ci nie wstyd? Czy ci nie wstyd, że w walce z żydostwem uprzedza cię robotnik? Daj nam Boże więcej takich ludzi, jak u nas są robotnicy, a Ojczyzna może być spokojna o swe jutoo!

A gdzie wy jesteście?

To powstańcy mogli gnić w tajgach Syberu i powolnie konać po kopalniach nerczyńskich e. c. t.

Jeden z pionierów polskiego antysemityzmu.

Przed około 50 laty byłem uczniem wyższego gimnazjum w Kołomyi — tuż przed maturą.

Do najlepszych mych Kolegów i przyjaciół należeli Emil i Wilhelm, synowie nadinżyniera powiat. Starostwa p. Wilhelma Schayera — u nich przebywałem więcej prawie niż u siebie.

Pan nadinżynier, mężczyzna okazałej postawy — około 50 lat liczący — był wdowcem — miał 3 synów i córkę. Gospodarstwo domowe prowadziła p. Anna, rodzona siostra ojca mych kolegów.

Były to czasy liberalizmu p. Sch. należał też do partji liberalnej — co mu nie przeszkadzało być dobrym Polakiem — synów też na dobrych patrjotów wychował, nawet najmłodszy wrócił jako kaleka z legjonów — średni austr. lekarz sztabowy, już nie żył, podczas wojny światowej — zaś najstarszego komisja asent. nie przyjęła, ponieważ miał już ponad 50 lat i potrzebnym był na swem stanowisku służbowem, jako urzędnik poczt. w Stanisławowie.

Gdy adjunkt budownictwa Adolf Matejko brat mistrza Jana, został z Kołomyi przeniesiony, przyszedł na jego miejsce praktykant budownictwa p. Leon Krobicki.

Krobicki z dobrej szlacheckiej rodziny — w ten sposób rozpoczął swój pobyt w Kołomyi.

Gdy na dworcu opadli go żydzi - fiakrzy — zawołał „precz! żydy — trzeba mi katolickiego fiakra". —

Znalazł się odrapany fiakier — a p. Leon spytał się Jaśka: „To żydowskie konie?" „Nie prosze pana to konie Zaremby".

„Jedź do miasta" i pojechali.

Krobicki zajechać chciał do hotelu — ale ponieważ w Kołomyi nie było hotelu katolickiego — złożył kufer na biurze, gdzie go jego szef p. Sh. zaprosił do siebie na objad.

Zanim Krobicki łyżkę rosołu skosztował spytał:

— „Przepraszam państwa — gdzie państwo mięso kupujecie"?

— „U Moszka Grünzweiga" — odpowiedziała p. Anna najlepszy rzeźnik".

— „Ale żyd"! przepraszam państwa — ale ja żydowskiego mięsa nie jadam" i począł wyłuszczać swoje antysemickie zasady.

„To bardzo ładnie, panie Leonie" rzekł na to p. Sch. u siebie może pan jeść tylko „katolickie" mięso — ale u mnie jesteś pan gościem a ja już ten grzech biorę na siebie — zresztą na panu przez to żyd nie zarobi.

Pan Leon za nadto był dobrze wychowanym człowiekiem — by się upierać — z wewnętrznym wstrętem zjadł obiad i popił „żydowskiem" winem. P. Sch. miał mieszkanie z ośmiu pokoji, z łatwością odstąpił jeden p. Leonowi.

Wraz z młodymi Schayerami — często bardzo godzinami przesiadywaliśmy u p. Leona.

„Pamiętajcie chłopcy" mawiał nieraz, że dobrym Polakiem — może być tylko antysemita — bo żyd to najgorszy wróg wiary naszej i narodowości.

Prości żydzi mówią żargonem, w którym przeważa język niemiecki — mamemoreine żydzi mówią po niemiecku i za Niemców się mają. Widzieliście kiedy żyda by kupował co w sklepie chrześcijańskim? żyd kupi u goja — chłopa —, orżnie go, oszuka — i potrójnie zarobi — znowu gojowi sprzedając.

Kto lud nasz rozpija — kto jest pijawką lichwiarzem? Kto demoralizuje chrześcijan? Kto pisze książki pornograficzne lub zohydzające wiarę katolicką i Polaków?

Żyd będzie masonem, będzie wszystkiem byle nam szkodzić (w owych czasaoh nie znano jeszcze komunistów bolszewików) do dam od siebie: Gdy czytamy o procesach komunistów — to zwykle na 10 drabów jest 9 żydów lub wszyscy.

A że oni to robią ideowo — nie dla zysku — najlepszym dowodem, że należą do komunistów żydzi i żydóweczki — dobrze sytuowane — nieraz nawet bardzo bogate i z uniwersyteckiem wykształceniem.

Jak się pan Leon w Kołomyi urządził?

Był namiętnym palaczem — przekonawszy się, że w Kołomyi nie ma ani jednej „katolickiej" trafiki — przez parę dni nie palił — znosząc mękę Tantala — zatelegrafował do swego trafikanta we Lwowie po znaczniejszy transport tytoniu i bibułek — a sam postarał się, że pewna wdowa — wynajmująca żydowi trafikę — wynajęła ją katolikowi — gdzie pan Leon sam kupował i licznych jej klijentów przysparzał.

W kasynie restauratorem był p. Łabędzki, namówił go p. Leon, by otworzył jatkę „katolicka", którą p. Leon szczególną otoczył opieką.

Zanim jatka ta została otwarta — żywił się p. Krob. jajami, mlekiem, masłem, chlebem i bułkami z piekarni katolickiej — oraz wędlinami i mięsem wieprzowem.

Jaja i nabiał sam kupował u wieśniaczek aby żyd nie zarobił.

Na komisje jeździł tylko fiakrem katolickim.

Powiada mu p. Sch. „chciałbym żebyś pan pojechał na komisję do młyna parowego — ale właściciel to żyd".

„Ależ i owszem — pojadę — niech żyd płaci, zasadę moją jest, od żyda zarobić — byle nie dać jemu zarobić.

Przez 10 lat pobytu w Kołomyi nie zarobił też u p. Leona żaden żyd ani centa.

Zdarzało się, że podczas komisji — zapadła noc w górskiej okolicy — nigdzie wsi, ani osiedla ludzkiego jest tylko karczma, to p. Leon nocami w fiakrze, aby nie iść do żyda.

Raz na wieczorku przystąpił do p. Leona nowoosiadły w Kołomyi adwokat, dajmy na to Dr. Stinkelfein — przedstawił mu się i podał rękę.

P. Leon cofnął swoją rękę i rzekł: Skąd ja przychodzę do tego, żeby mi się jakiś żydek przedstawiał? Dr. S. wyzwał go na pojedynek, był bowiem oficerem rezerwy, p. Leon wolał złożyć swą szarżę oficerską, niż bić się z żydem, mówiąc: „szlachcic polski bije żydów. ale się z żydami nie bije".

Kolega Dr. S. wychrzta — stanął w zastępstwie Dr. S. — ale i z nim nie chciał się p. Leon bić — mówiąc chrzest nie starł z niego plamy żydostwa — czuć go żydem z daleka — dopiero gdy stanął Polak, szlachcic rzekł: „No to z tym bić się będę — chociaż wstydzę się za niego — że ratuje żydostwo" — dobrze go w pojedynku naznaczył i dalej swoje robił. P. Krobicki ożenił się z obywatelską córką p. Ładomirską i synów wychował na dobrych Polaków — dzielnych obywateli i nie wątpię na antysemitów.

W Kołomyi założył Leon Krobicki „Sokół" i był pierwszym tegoż naczelnikiem.

Przeszedłszy na emeryturę jako nadinżynier osiadł w Zakopanem — gdzie odgrywał wybitną rolę — nigdy się swych zasad antysemickich nie wyrzekł i tamże umarł, powszechnie żałowany.

Oto wzór dawnego Polaka — antysemity.

Kołomyjanin.

To legjoniści mogli, zapatrzeni w świetlany obraz przyszłej Ojczyzny jak muchy ginąć w okopach, to tysiące trupów bohaterów walk o Polskę wielką niepodległą może ścielić cały kraj, a piasek gryzie im oczy, a wy nie możecie robić małych ustępstw ze swej wygody?

Wiedźcie to co oni zaczęli, musicie skończyć!

Zostawili nam w spuściźnie wolny kraj a my mamy z niego wyrwać chwasty żydostwa.

Inaczej żegnaj mila iluzjo bohaterów z **pod znaku niepodległości!**

Z WYDAWNICTW

Ks. Dr. Zygmunt Bielewski — Katechezy Biblijne na pierwszą klasę szkoły powszechnej. Wydanie trzecie poprawione. Str. 322 Cena 7,50 zł. Nakład: „Bibljoteka Religijna" Lwów.

Od dłuższego czasu wyczerpane Katechezy biblijne na I kl ukazały się w nowem znacznie rozszerzonem wydaniu, dostosowanem do planów szkolnych. Podręcznik ten już w poprzednich wydaniach zyskał powszechne uznanie Księży Katechetów i Nauczycielstwa. Wartość nowego wydania podnoszą liczne uzupełnienia i rozszerzenie materjału. Podnieść należy to, że w wykładach przyświecała Autorowi myśl jak najlepszego przygotowania dziecka do I Komunji św. i myśl tę przeprowadza konsekwentnie, co jest wielką zaletą całej pracy. Książka jest niezbędnym podręcznikiem dla wszystkich nauczających religji, a więc także dla matek którym ułatwi pogadanki religijne z dziećmi w wieku przedszkolnym.

Illemo Camelli — Od socjalizmu do kapłaństwa. Z IV wyd. włosk. przełożyła Krystyna Szczuka. Przejrzał i wstępem poprzedził Ks. A. Bogdanowicz. Str. 216. Cena 3.60 Nakład: „Bibljoteka Religijna" Lwów.

Tytuł książki w całej pełni odpowiada treści, bo autor kreśli własne przeżycia w obozie socjalistycznym, gdzie mógł poznać wszelkie jego tajniki. Szukając dobra i prawdy, po krytycznem przemyśleniu zasad socjalizmu, które zdołały go przez czas dłuższy utrzymać w zupełnej obojętności religijnej, a nawet niechęci do religji, młody socjalista przekonuje się do religji katolickiej i tak się w wierze utrwala, że przywdziewa suknię kapłańską. Książka godna największego rozpowszechnienia wśród inteligencji i młodzieży studjującej.

O. Ernest Drouven S. J. — O duszę chłopięcą. Z drugiego wyd. niem. przełożył Ks. Dr. Kazimierz Thullie. Str. 87. Cena 1.50 Nakład: „Bibljoteka Religijna" Lwów.

Według zapisków rodzinnych podano tu szkic stosunku księdza wychowawcy do młodzieży w wieku dojrzewania, często zagrożonej popadnięciem w grzechy tajemne. Problem odpowiedniego traktowania tej dziedziny życia młodzieży rozwiązuje podany w książce przykład księdza wychowawcy, który szczególnie taktownie umiał dotrzeć do zamkniętej duszy chłopca. Szkic ten może oddać duże przysługi księżom katechetom, a także młodzieży, ucząc ją zaufania do swych przewodników duchowych.

Józef Spillmann T. J. — Miłujcie nieprzyjaciół waszych! Opowieść z wojen Maorysów w Nowej Zelandji. Przekład z 20 i 21 wyd. niem. Tłumaczył Ks. Karol Wieczorek. Str. 114. Cena 1.20. Nakład „Bibljoteka Religijna" Lwów.

„Miłujcie Nieprzyjaciół waszych" należy do tak bardzo poszukiwanej przez młodzież opowieści przygód wśród ludożerców. Nie brakuje w niej obrazków życia w puszczy, tropienia, walk, ucieczek przed nieprzyjacielem i licznych przygód. Opowieść Spillmanna dając młodzieży takie opisy tem się szczególnie zaleca, że nie wywołuje u czytelnika zawziętości, ale przeciwnie w całej swej treści daje naukę chrześcijańskiego odnoszenia się do wroga w myśl zasady: „Miłujcie nieprzyjaciół". Należy ona do bardzo nielicznych powieści dla młodzieży, łączących bardzo interesującą akcję z ideologją chrześcijańską miłości, mającej moc przeradzania wrogów w nieprzyjaciół. Trudno takiej książki bardzo gorąco nie polecić.

Mikołaj Skiba — Alkoholizm jako zagadnienie gospodarcze w Polsce Lwów 1932. Skład główny: Księgarnia Bibljoteka Religijna. Str. 80. Cena 1.80. Zawiera: I Spożycie alkoholu, II Spożywcy napojów alkoholowych, III Przyczyna alkoholizmu, IV Alkoholizm a bogactwo 1 Straty, 2 korzyści, V Sposoby przeciwdziałania. Książka napisana bardzo treściwie daje wszechstronne rozpatrzenie znaczenia alkoholizmu w gospodarstwie narodowem, opierając się na wszystkich, dostępnych w tej dziedzinie danych statystyki państwowej. Statystyki uzupełnione dobrze ujętymi wykresami z całą wyrazistością wyjaśniają zjawiska gospodarcze, zachodzące w Polsce w związku z alkoholizmem. Obszernie jest tam potraktowany stosunek państwa i rolnictwa krajowego do alkoholizmu, co przyczynia się do zrozumienia zawiłego zagadnienia interesu rządu w handlu alkoholem. Aczkolwiek w książce znajduje się dużo cyfr i tablic statystycznych jest napisana tak lekko, że czyta się ją z całem zainteresowaniem. Jest ona doskonałym podręcznikiem dla prelegentów przeciwalkoholowych, a ze względu na temat, jaki porusza powinna dojść do rąk ekonomistów i wszystkich działaczy społecznych.

Mikołaj Skiba — Umieralność niemowląt w Polsce w świetle statystyki urzędowej. Str. 31. Cena 0,80. Skład główny: Księgarnia Bibljoteka Religijna.

Na podstawie danych statystyki autor odszukuje przyczyny umieralności niemowląt i martwych urodzeń w Polsce. Bardzo obfity materjał daje możność do wyciągania wniosków jak najbardziej prawdopodobnych. Cyfry, pochodzące z zupełnie pewnych źródeł doprowadzają do wskazania alkoholizmu jako głównej przyczyny zgonów niemowląt.

Mikołaj Skiba — Dzieje miłości. Str. 47 Cena 1.— zł. Lwów 1932. Skład główny Dom Książki Polskiej.

Aktualne zagadnienie zmiany prawa małżeńskiego, usankcjonowania rozwodów i wolnej miłości znajduje tu wytłumaczenie z punktu wyjścia czysto przyrodniczego. Książeczka ukazuje się w drugiem wydaniu, więc już to samo ocenia jej wartość.

——o§o——

Za wydawcę i Red. odpowiedzialny: Józef Kowalski. Drukarnia L. Gronusia i Ski w Krakowie.